

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDANSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja
Bydgoszcz, Mostowa 6

Telefon 22-18
Konto czek. P. K. O. 203.102

Nr. 236

Hunnowie ze swastyką na sztandarze Bestjałski napad szturmowców hitlerowskich na wioskę polską pod Gdańskiem

Onegdaj około godziny 20,45 dwóch umundurowanych hitlerowców zjawili się w restauracji Polaka Masy w Elganowie na terenie Wolnego Miasta Gdańska, żądając litra wódki, za który hitlerowcy odmówili zapłaty, a następnie poszli do drzwi, wołając stojących na dworze 8-miu towarzyszy, w tem 4-ch umundurowanych szturmowców.

W restauracji odbywało się zebranie rolników, omawiające sprawę dowozu mleka do mleczarni.

HITLEROWCY WYRZUCILI ZEBRANYCH, POCZEM ZACZĘLI DEMOLOWAĆ RESTAURACJĘ, rozbijając szyby, butelki, lampy itd. Obecni w panicznym strachu opuścili lokal. Niezadowoleni tem hitlerowcy wtargnęli do prywatnego mieszkania Masy, GDZIE WYRZUCILI Z ŁÓŻKA DZIECI I ZONE MASY,

odgrając się przytem: „Wyczyścimy gniazdo polskie”.

Po zniszczeniu mieszkania najstarszy z hitlerowców, który kierował całą akcją, zażądał od Masy obliczenia w ciągu kwadransu wyrządzonych szkód, groząc w przeciwnym razie, że każe go powiesić. Policjant, do którego się zwrócił Masa, oświadczył, że jest na urlopie i nic go ta sprawa nie obchodzi. Polecił mu zwrócić się do swojego zastępcy, zamieszkującego we wsi oddalonej o 3 km. od Elganowa.

Masa po powrocie do domu stwierdził, że dom jest zupełnie zniszczony, nadto skradziono kasę restauracyjną, kasę szkolną, której Masa jest opiekunem i znaczną ilość towaru. Wyrządzone szkody są bardzo znaczne. Rodzina Masy wyrzucona przez hitlerowców ukrywała się przez całą noc u sąsiadów.

Tegoż dnia po zniszczeniu mieszkania Masy, hitlerowcy udali się DO MIESZKANIA FLISAKOWSKIEGO.

Po wyważeniu drzwi wtargnęli do

0 dolarze mówić będzie Roosevelt

Nowy Jork, 13. 10. (PAT). Na Wallstreet krąży pogłoski, że prezydent Roosevelt w niedzielę wieczorem wygłosi przemówienie poświęcone polityce monetarnej rządu. W projekcie opracowywanym obecnie jest rzekomo mowa o srebrze, chociaż jest niewiele prawdopodobieństwa, by poważnie brano pod uwagę sprawę bimetalizmu.

Tysiące agitatorów chcą „nawrócić” Amerykę na „wiare swastyki”

Londyn, 13. 10. (PAT). Obiegają tu pogłoski, że propaganda hitlerowska w Ameryce zataja znacznie wzmożona. W Stanach Zjednoczonych przebywać ma zgórą 2000 agentów hitlerowskich, mających do dyspozycji bardzo znaczne fundusze. Specjalna komisja śledcza kongresu pod przewodnictwem wybitnego członka kongresu Samuela Dicksteina zebrać się ma w przyszłym tygodniu dla rozpatrzenia materiałów, dotyczących wzrostu propagandy hitlerowskiej w Ameryce.

wnętrza, gdzie również zaczęli demolować mieszkanie, krzycząc, że

DOMY POLSKIE NAJDALEJ ZA TYDZIEŃ PÓJDA Z DYMEM

i że do poniedziałku nie pozostanie w Elganowie ani jednego Polaka.

Oprócz tego napastnicy odwiedzili jeszcze trzech innych gospodarzy: Buć, Zulewskiego i Sulewskiego.

Powyższe akty niesłychanego teroru nad ludnością polską w Elganowie wywarły nietylko przynębiające wrażenie, ale wywołały paniczny wprost strach przed dalszemi napaściami.

Komisarz Generalny Rzplitej w związku z temi napaściami zwrócił się natychmiast do Senatu gdańskiego, zastrzegając sobie szczegółową i zasadniczą interwencję.

Do stolicy wiernej sojuszniczki Rzeczypospolitej

Eskadra samolotów polskich w drodze do Bukaresztu

Warszawa, 13. 10. (PAT). Wczoraj o godzinie 9,30 — zgodnie z naszym zapowiedzeniem — z lotniska na Okęciu wystartowało na zlot płatowców do Lwowa 32 samoloty myśliwskie konstrukcji „CZL”, pod dowództwem szefa departamentu aeronautyki Min. Spraw Wojsk. pułk. Rayskiego.

Ze Lwowa — jak już donosiliśmy — eskadra polska wystartuje do Rumunii, celem

rewizytowania lotnictwa rumuńskiego.

Lwów, 13. 10. (PAT). O godz. 11,25 wyładowała na lotnisku wojskowym w Skniłowie eskadra 32 samolotów, przybyłych z Warszawy pod wodzą płk. Rayskiego.

Lwów, 13. 10. (PAT). Eskadra samolotów, które zatrzymały się we Lwowie po drodze do Bukaresztu wyruszyła w dalszą drogę dziś rano.

Zdecydowaną odprawę niemieckim roszczeniom zbrojeniowym przegotowują Francja, Anglja i Stany Zjedn.

Paryż, 13. 10. (PAT). Agencja „Havas” donosi, że Paul Boncour w swoim exposé, dotyczącem rozmów genewskich podkreślił jednomyślne zdecydowane opozycyjne stanowisko Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych wobec rządu niemieckiego w sprawie zbrojeń.

Rozmowy genewskie posunęły się tak daleko, że zdecydowano polecić rzeczoznawcom trzech delegacji konkretne ujęcie uzgodnionych punktów w szereg artykułów. Zostaną one albo bezpośrednio przedłożone delegacji niemieckiej, albo co jest prawdopodobniejsze w formie projektu rezolu-

cji złożone zostaną prezydum Konferencji. W ten sposób projekt ten znalazłby się na porządku dziennym obrad komisji głównej Konferencji Rozbrojeniowej, która zbierze się dnia 16 bm.

Z drugiej strony należy zaznaczyć, że w łonie niektórych delegacji rozpatrywana jest możliwość przedłużenia okresu próbnego. Wsuwane są przytem rzekomo korzyści polityczne ze skrócenia okresu próbnego, co miałyby ułatwić przystąpienie Niemiec do ogólnej konwencji rozbrojeniowej.

Paryż, 13. 10. (PAT). Wczorajsza Rada Ministrów odbyła się pod znakiem referatu Paul Boncoura, który nie był zadowolony z powodu uzyskania w Genewie porozumienia delegacji trzech mocarstw w sprawie niedopuszczenia pod żadnymi formami do nowych zbrojeń niemieckich. Nawiązany w Genewie kontakt między Francją, Anglią i Stanami Zjed. doprowadził do sprecyzowania poglądu trzech mocarstw w sprawach zasadniczych. Ustalono miano wiec zasady konwencji, która będzie rozważana na komisji generalnej konferencji rozbrojeniowej w przyszłym tygodniu.

Polityka Polski i Włoch

ma wiele cech niemal identycznych

Rzym, 13. 10. (PAT). Prasa włoska drukuje na poczesnym miejscu komentarze pism polskich o rozmowach genewskich pomiędzy min. Beckiem a ambasadorem włoskim Aloisim. W kołach politycznych włoskich z żywym zadowoleniem omawia się

polepszenie stosunków włosko-polskich, podkreślając, iż polityka zagraniczna obu krajów ma zasadnicze cechy niemal identyczne.

220 delegatów 29 narodów

przeciw polityce „Trzeciej Rzeszy”

Madryt, 13. 10. (PAT). W dniach od 4 do 11 października toczyły się w Madrycie przy udziale 220 delegatów, reprezentujących 29 narodowości, obrady kongresu Unii Międzyparlamentarnej.

Obrady kongresu poświęcone były ogólnemu połączeniu międzynarodowemu, sprawom gospodarczym, zagadnieniom bezpieczeństwa i rozbrojenia oraz ewolucji sy-

stemu parlamentarnego. Delegaci Szwajcarii, Belgii, Danii, Holandji, Szwecji i Anglii występowali ostro przeciwko polityce „Trzeciej Rzeszy”.

Omawianie zagadnień bezpieczeństwa i rozbrojenia dało okazję do wystąpienia wielu delegatów przeciwko twierdzeniom delegatów niemieckich.

Titulescu w drodze do Sofji

zatrzymał się w Białogrodzie

Białogród, 13. 10. (PAT). Wczoraj przybył tu minister Titulescu. Minister odjechał następnie o północy do Sofji, oświadczywszy przed wyjazdem dziennikarzom, że wizyta jego w Sofji ma charakter kurtuazyjny. Kończąc rozmowę minister oświadczył z humorem, że nie ma

zamiaru zawierać jakiegokolwiek paktu.

Sofja, 13. 10. (PAT). Wczoraj rano specjalnym pociągiem przybył do Sofji z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Rumunii Titulescu. Ministrowi zgotowano bardzo serdecz-

Dyplom honorowy m. Krakowa dla Marszałka Piłsudskiego

Kraków, 13. 10. (PAT). W księgarni Marjana Krzyżakowskiego wystawiono na kilka dni dyplom honorowego obywatelstwa miasta Krakowa, nadanego w dniu 3 października 1933 r. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu przez radę miejską.

Dokument ten, rity w srebrze, wykonany został pod zarządem dyrekcji Muzeum Przemysłowego w Krakowie według projektu i układu dyrektora Muzeum inż. Eugenjusza Tora, kustosa Kazimierza Witkiewicza i red. Ludwika Strojka.

Portret Pułaskiego w nowojorskim towarzystwie historycznym

Nowy Jork, 13. 10. (PAT). W wypełnionej sali nowojorskiego towarzystwa historycznego odbyła się uroczystość odsłonięcia portretu Pułaskiego, ofiarowanego temu towarzystwu przez „Pułaski Militari Club”, do którego należą oficerowie armii amerykańskiej pochodzenia polskiego.

Obraz pędzla artysty Dunsmore zakupił znany milioner Zabriski, zawsze szczodry w popieraniu spraw polskich. Rodzina Zabriskich, zapewne Zabrowskich lub Zborowskich przybyła do Ameryki w XVII wieku z Holandji.

Po odczycie historycznym o Pułaskim, konsul generalny R. P. Marchlewski udekorował Zabriskiego krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta”.

Własną Ligę Narodów chcą stworzyć państwa środkowo-amerykańskie

Meksiko City, 13. 10. (PAT). Rząd republiki Salwadoru wystąpił z projektem utworzenia własnej Ligi Narodów dla kontynentu meksykańskiego, oraz własnego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej. Rząd Salwadoru zgłosił formalny wniosek, aby sprawa ta weszła na

Pokojowa rola Polski przebuduje całą Europę

Niewzruszalną podstawą, na której od szeregu lat opiera się polska polityka zagraniczna, jest umiłowanie pokoju. Polska stale podkreślała i podkreśla, że wszystko, co ma za zadanie utrwalenie pokoju w Europie, idzie po linii jej polityki, zaś każde zamierzenie, naruszające stan ustalony Traktatem Wersalskim, spotkać się musi z jej stanowczym oporem.

Polska broniła jednak tej naczelnej zasady swej polityki nie tylko słowami, lecz również i czynem. Sternicy naszej polityki czynili i czynią wszystko, aby zapewnić pokój w Europie i usunąć wszelkie przyczyny i objawy, mogące zachwiać równowagę i rozpętać zawieruchę wojenną. I dlatego też Polska wzięła na siebie inicjatywę w tym kierunku by szereg państw, z którymi bezpośrednio lub pośrednio sąsiaduje związać systemem umów i układów o charakterze wybitnie pokojowym.

Wyniki tej akcji są coraz widoczniejsze i coraz konkretniejsze. Stosunki nasze z Sowietami układają się coraz pomyslniej i ściślej, nasz stosunek do bloku państw bałtyckich nie pozostawia nic do życzenia współpraca z Małą Ententą zacieśnia się coraz bardziej; wreszcie — co było najtrudniejsze — układanie się stosunków z zachodnim sąsiadem weszło na tory, które rokują pewne sukcesy. Wszak właśnie teraz delegaci polscy i niemieccy zasiedli do wspólnego stołu obrad nad tem czy i w jakich rozmiarach możliwe byłoby nawiązanie normalnych stosunków gospodarczych między oboma państwami, zakończenie wojny celnej i doprowadzenie do skutku traktatu handlowego.

Oto konkretne czyny, oto wyniki tej wielkiej akcji i doniosłej inicjatywy polskiej polityki zagranicznej, nawskroś czynnej, a świadomie i celowo zmierzającej do utrwalenia pokoju w Europie.

Polska podjęła i prowadzi tę akcję nie z tych przesłanek, z jakich wychodzą małe państwa, lękające się o swe granice i drżące na myśl o przewadze swych przeciwników, Polska jest wielkim państwem, którego mocarstwowa rola coraz silniej się uwytadnia. Polska opiera się o silną armję, o uporządkowane stosunki wewnętrzne — gospodarcze, o poczucie samowystarczalności finansowej, o zrównoważony budżet i o niewzruszoną walutę. Polska nie z „lęku“ zatem głosi hasła pokojowe, — lecz z głębi szczerego przekonania, że jest to droga właściwsza nie tylko dla niej, ale i dla innych.

Stąd właśnie wywodzi się ten coraz silniejszy udział, jaki ma polska we wszelkich poczynaniach, mających zapewnić pokój w Europie. Dlatego też oczy polityków europejskich coraz silniej zwracają się na to, co w Warszawie się postanawia i przeprowadza. I stąd wreszcie coraz żywszem stają się zainteresowanie tych głów europejskich, które decydują o polityce swoich państw, tem, co się rozgrywa w Warszawie.

Mieliśmy właśnie tego wymowny przykład. Minister spraw zagranicznych Rumunii p. Titulescu, mając do przeprowadzenia misję porozumiewawczą z szeregiem państw południowo-wschodnich Europy, pojechał przedewszystkiem do Warszawy, tu odbył szereg ważkich narad, by, opuszczając naszą stolicę, publicznie oświadczyć, że „przymierze polsko-rumuńskie jest źródłem natchnienia dla przyszłej polityki pozytywnie — twórczej.

Na budowę floty wojennej i powietrznej

Urzednicy starostwa i wydziału powiatowego w Słonimie podpisali następujący list:

Do Wojewódzkiego Komitetu Pożyczki Narodowej w Nowogrodku. W związku z podpisaniem przez nas deklaracji subskrypcyjnej Pożyczki Narodowej, my, niżej podpisani, oświadczamy, że zasubskrybowane obligacje przepiszujemy na rzecz rozbudowy floty powietrznej i prosimy Komitet pracowniczy o wezwanie ogółu pracowników do przyłączenia się do tej akcji. Następują podpisy urzędników starostwa wydziału powiatowego w Słonimie.

mającej na celu zapewnienie pokoju we wschodniej Europie“.

Ale poza tą manifestacją nierozzerwalnych węzłów polsko-rumuńskiej przyjaźni, jaką niewątpliwie była wizyta rumuńskiego ministra, dała ona sposobność również i do innej, jakże znamiennej i wymownej manifestacji.

Oto właśnie w Warszawie, niejako pod patronatem Polski, dokonana została wymiana dokumentów ratyfikacyjnych rumuńsko-sowieckiej konwencji o istocie napastnika, — konwencji, która — jak to min. Titulescu oświadczył przedstawicielom prasy — „stanowi ważny etap na drodze, prowadzącej do normalizacji wzajemnych stosunków“.

zacji wzajemnych stosunków“.

Czyż nie jest to faktem znamienym, że ten fakt zbliżenia został dokonany w Warszawie, a nie w Bukareszcie czy Moskwie? Że widoczną była tendencja wykazania, iż przeloczuje mu Polska?

Linja naszej polityki, ta konsekwentna i celowa linja, jaką Polska prowadzi święci coraz większe i coraz owocniejsze triumfy. Warszawa staje się coraz bardziej stolicą Europy pacyfistycznej. Stamtąd promieniuje coraz silniejszy kierunek, który utrwalić ma zręby pokojowe, oparte na bezwzględnej dotrzymaniu wszystkich postanowień Traktatu Wersalskiego.

Francja nie powtórzy Sadowy

Głos alzacki o Pomorzu

We francuskim tygodniku alzackim p. t. „L'Alsace francaise“ (rok 13 nr. 38) ukazał się wstępny artykuł napisany przez p. Max Lutius'a p. t. „Korytarz polski“. Artykuł ten, napisany ze znajomością przedmiotu, omawia zagadnienie Pomorza z punktu widzenia historycznego, etnograficznego i gospodarczego (ze szczególnem uwzględnieniem roli Gdańska i Gdyni), poczem kończy się następującą konkluzją:

„Historycznie i etnograficznie Pomorze jest polskie Prawa Polski do tej prowincji są prawami naturalnymi, ponieważ ludność jej w swej ogromnej większości jest polska. W przeciwieństwie do tego natomiast prawa Prus są oparte wyłącznie na podboju z r. 1772. Ponadto zaś, niezależnie

mawet od wszelkich względów sprawiedliwości lub poszanowania woli ludności, posiadanie „korytarza“ dla Polski, jest żywotną koniecznością, podczas gdy oddzielenie Prus Wschodnich rani tylko miłość własną Prus, ale nie Niemiec, gdyż Nadreńcy lub Bawarczyk zapatruje się na sprawę „korytarza“ z doskonałą obojętnością.

W takich warunkach sprawa Pomorza dla Francji nie istnieje. Nie uznac całkowicie tezy polskiej w tej kwestji — byłoby to jednoznaczne z tem co nazywalimy zawsze jedną z największych zbrodni historycznych.

Ale byłoby to również — a trzeba to powiedzieć otwarcie — nie zrozumienie na

swych własnych interesów najbardziej istotnych. Zmartwychwstanie Polski, jak to stwierdzili Bismark i Buelow, jest osłabieniem nie Niemiec, ale Prus. Któż jednak śmiałyby twierdzić, że w interesie Francji i całej Europy nie leży osłabienie kraju, który był zawsze czynnikiem niepokoju wobec swych sąsiadów.

W pewnych środowiskach wyrażano obawę — stwierdza dalej p. Max Lutius — aby niezależność, której dowodów daje coraz więcej polska polityka zagraniczna, nie zmniejszyła nieco siły więzów, jakie nas łączą z Polską. Jest to, mojem zdaniem, obawą zupełnie fałszywą. Francja i Polska, posiadając interesy podobne, posiadać będą zawsze politykę zagraniczną równoległą. A Francja nie powtórzy błędów Sadowy... Zresztą należy cieszyć się z tego, że Polska prowadzi własną politykę.

Jest to bowiem dowód, że po okresie odbudowy, wypełnionej troskami i zadaniami powojennymi, Polska czuje się dziś w posiadaniu wszystkich swych sił i jest pewną swej przyszłości jako wielkiego państwa.

Armję polską podziwiała zagranicą Prasa wiedeńska o defiladzie krakowskiej

„Neues Wiener Tagblatt“ podaje obszernie sprawozdanie z obchodu krakowskiego ku czci króla Jana III, pisząc przy tej sposobności w słowach najwyższego uznania o sprawności i wyszkoleniu kawalerji polskiej.

Materiał koński — pisze dziennik — jest doskonały, wyszkolenie żołnierza znakomite. Znawcy wojskowi są pełni pochwały dla kawalerji polskiej. W krajach przemysłowych i gęsto zaludnionych można mieć wątpliwości co do wartości konnicy. W Europie wschodniej natomiast wojna ruchoma jest formą najodpowiedniejszą wskutek czego kawalerja jest bronią nieodzowną, w danych warunkach decydującą. Dowiodła tego wojna powszechna i wojna polsko-rosyjska.

Polska, której polityka zagraniczna ma na celu utrzymanie pokoju, przystosowała uzbrojenie swej armji do tych warunków. Rewja krakowska — kończy pismo — dała zagranicy możność podziwiania wysokiej sprawności żołnierskiej, którą osiągnęła armja polska pod kierownictwem Marszałka Piłsudskiego.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O.

We wrześniu wkłady oszczędnościowe, jak i liczba oszczędzających w P. K. O. wykazują dalszy wzrost.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły z 448,7 mil. jonów zł. do kwoty 449,8 mil. zł., łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych do kwoty 476,7 mil. złotych.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających. W ciągu miesiąca września P. K. O. wydała 25.446 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 30. 9. 1933 r. ogólną liczbę 1.072.362 książeczek, łącznie zaś z książeczkami, pochodzącymi z waloryzacji — 1.106.239 książeczek.

Tylko Gdynia węgła

Niemiecka ofensywa przeciwko portom bałtyckim

Według doniesień ze źródeł niemieckich, zarząd kolei Rzeszy podjął ma w najbliższym czasie akcję skierowaną przeciwko Gdyni na bardzo szerokiej płaszczyźnie. Jak wiadomo, akcja ta początkowo zmierziała do uprzywilejowania ruchu transportowego na kolejach niemieckich w kierunku niemieckich portów na Bałtyku. Obecnie według projektów zarządu kolei Rzeszy akcja ta objąć miałaby cały ruch tran-

sportowy w obrocie zamorskim przez porty europejskie i skierowana byłaby już nie tylko przeciw Gdyni, ale i przeciwko wszystkim wogóle portom na Bałtyku, a więc przeciwko portom duńskim, szwedzkim, łotewskim, fińskim i t. d.

Zarządzenia te pociągnąć mogą poważne zmiany w międzynarodowych stosunkach komunikacyjno-transportowych.

San kontroler Tjetjerkin

Rosyjski pisarz Zoszczenko opowiada w jednej z nowel wesołą historję o niejakim panu Tjetjerkinie. Historia była taka. Funkcjonariusze pewnej instytucji postanowili własnym kosztem ufundować dla Państwa samolot. Zamierzenie było duże, samolot bowiem kosztuje kilkadziesiąt tysięcy rubli, w imię pięknego celu wszyscy podpisali jednak składki chętnie. Z jednym tylko człowiekiem był kłopot: właśnie z owym Tjetjerkinem. Krzywił się, wydziwiał, urgał, a w rezultacie dał... aż rubla z koplejkami. Ale zato kiedy już całą potrzebną sumę zebrano, a samolot zamówiono w wytwórni, pan Tjetjerkin zrobił się nagle „ważny“. Wkroczył z powagą do wytwórni i począł jako „wygafachowiec“ kontrolować postępy roboty. Pętał się dzień po dniu po warsztatach, wrzeszczał na robotników, kłócił się, kazał zmieniać materiał, wydawał dyspozycje, kręcił głowę inżynierom, krytykował plany, wymyślał, kiął i wygadywał. Znoszono to cierpliwie, myśląc, że jest delegatem fundatorów. — „Pleniądze, panie dzieciu, na samolot dalem, — materialnie zainteresowany jestem!“ — Aż wreszcie przebrała się miarka: — „A ileż to pan właściciel, że tyle gadasz? — „Ile? Ano całego rubla!“

Wówczas oddano mu czempredzej tego rubla i — jeszcze przedziej wyrzuceno za drzwi.

Panowie „narodowcy“ nie złożyli na Pożyczkę Narodową nawet tyle, co pan Tjetjerkin. Przeciwnie — demonstracyjnie bojkotowali ją. Ale zato teraz, kiedy całe społeczeństwo bez nich tę trzystamilionową Pożyczkę złożyło pp. „narodowcy“, zrobili się nagle „ważniejsi“ od stu Tjetjerkinów. „Krytykują“, „kontrolują“ — ba, wydają nawet „dyspozycje“, na co ich zdaniem ta Pożyczka, na którą nie dali oni nawet jednego złamanego grosza, winna być zużytkowana. Taki p. prezes sejmowego Klubu Narodowego Rybarski

wypisuje sobie np. w „Gazecie Warszawskiej“ różn. arcy-uczony „krytyki“ o tem, iż Pożyczka „oddziała hamująco na wpływy skarbowe państwa“ Inny znów „wygafachowiec“ w takim „Kurjerze Poznańskim“ uważa się za uprawnionego do stawiania „propozycji“, by „nadwyżkę Pożyczki użyć celem gruntownego uzdrowienia naszego (jakiego? czy „narodowego“? — przypisek Red.) budżetu nie tylko co do jego zewnętrznej równowagi, ale i wewnętrznej (!) budowy“. A jeszcze inni, mniejsi Tjetjerkinowie z różnych późniejszych gazet i gazetek „narodowych“ też przecie chcą być „ważni“. Też się więc nieproszeni kręcą i pętają dokola Pożyczki, też wścibają niepowołane nosy i też się wyrwyją z wszelakimi swojemi „fachowemi uwagami“, „krytykami“, „dyspozycjami“ i „wskazówkami“.

Wszystko to jest — żeby nie użyć ostrzejszego słowa — zuchwała nieprzyzwolność pp. „narodowców“ względem społeczeństwa, które z tak godnym podziwu zapalem podpisało swemu Państwu zgórą trzysta milionów złotych na dobrowolną pożyczkę.

Ta nieprzyzwolność będzie musiała mieć swój właściwy kres.

Pana Tjetjerkina wyproszone za drzwi z jego „kontrolą“ dlatego nie zaraz, lecz dopiero po pewnym czasie, że się nie odrazu zorientowano, kto zacy i jakie ma „prawo“ do wtrącania nosa w dzieło, tworzone zbiorowem ludzkim wysiłkiem.

Ale co do pp. „narodowców“ sytuacja jest inna; — trochę wyraźniejsza. O tem kto są zacy i jaki był ich stosunek względem Pożyczki Narodowej, której losami chcieliby teraz „dysponować“ — społeczeństwo polskie wie aż nadto dobrze.

A o opinji, jaką to społeczeństwo ma o nich, mogą się pp. „narodowcy“ nader szybko a dotkliwie przekonać.

Tragiczne zajścia w Małopolsce w zeznaniach oskarżonych i świadków

Trzy procesy małopolskie w Rzeszowie, Tarnowie i Krakowie rzucają jaskrawe światło na wysoce szkodliwą agitację Stronnictwa Ludowego. Już z dotychczasowego przebiegu rozprawy można wyrobić sobie właściwy pogląd na szereg zajść, w których poprostu nadużywano rozagitowane włościactwo do rozgrywek partyjnych. Zajścia te miały być poprostu demonstracją polityczną, którą kierowali z ubocza działacze z pod znaku Witosowego i wysłani w tym celu agitatorzy. Znamienne, że główni oskarżeni starają się pomniejszyć i zła godzić swoją rolę w tych wypadkach. Przytaczamy poniżej kilka charakterystycznych zeznań bądź to oskarżonych, bądź świadków.

Bagnet i szabla dla fantazji

W rozprawie o zajście w Grodzisku żaden z podsądnych nie przyznaje się do winy. Oskarżony Józef Gołąb utrzymuje, że szedł z grupą w kierunku Grodziska. Udał się tam, ponieważ szli inni ludzie. Po drodze mówiono mu, że „z gołemi pazurami” niema po co iść i dlatego wziął ze sobą bagnet, który potem rzekomo odrzucił.

Dalsi trzej oskarżeni szli do Grodziska na skutek wezwania gońca, który mówił, aby iść tam na pomoc, ponieważ komuniści napadli na kościół w Grodzisku.

Oskarżeni Gołąb i Korzystka stwierdzają, że udali się do Grodziska z obawy przed pobiciem przez chłopów, przyczem Korzystka zaznacza, że grupa chłopów pilnowała go, aby nie uciekł.

Oskarżony Pałyn przyznaje, że prowadził tłum z Opalenisk do Grodziska z szablą przypiętą do boku. Szablę tę, którą w ostatniej chwili otrzymał od jednego ze znajomych, „przypiął tylko dla fantazji” i za przecza, jakoby miał jej używać.

Karabin i narzeczona

Oskarżony Wierzbicki przyznaje, iż miał karabin, który otrzymał od jednego z towarzyszy.

Na zapytanie przewodniczącego, dlaczego wziął karabin, tłumaczy, że bronił ten nigdy jeszcze nie widział i był ciekaw jak wygląda. Miał również straszak.

Oskarżony Biały nie poczuwa się do winy. Do Grodziska przyszedł z 6-ciu kolegami w celu odwiedzenia narzeczonej.

Tak mniej więcej przedstawiają się zeznania samych oskarżonych. Zeznania zaś świadków mówią o przebiegu zajść coś więcej.

Barykada przy kościele

Powiatowy komendant policji aspirant Bargin zeznaje, że nawoływano włościom do marszu na Kozodry.

Chłopów zwolowano przez gońców, przy czym grozono, że jeżeli ktoś nie pójdzie do Kozodry, to poniszczą mu plony. Świadek opisuje starcie policji z tłumem, zgromadzonym przed kościołem. Tłum przy kościele zbudował barykadę. Gdy policjanci zbrali się, chcąc usunąć barykadę, zaatakowano ich kamieniami i cegłami. Tłum pochwycił komendanta drużyny i począł go bić. Jednocześnie z domu, należącego do niejakiego Totona i rowów na łące padło kilka strzałów. Gdy tłum otoczył policjantów, ci dali salwę w powietrze. Pierwsze strzały nie odniosły żadnego skutku. Wów czas policja zaczęła strzelać. Gdy droga była już wolna — mówił dalej świadek — stwierdziłem, że 18 policjantów było rannych. W zakończeniu swoich zeznań świadek oświadcza, że z wioską zauważyć było można wzmoczoną działalność kół Str. Ludowego. Do świadka dochodziły wiadomości o stosowaniu teroru wobec gospodarzy

A może tamto trzecie...

Biuro Conti donosi, że „Memeler Dampfboot” podaje ogłoszone przez Eltę sprawozdanie rządowej komisji dla zbadania przyczyn katastrofy litewskich lotników transoceanicznych. Według tego komunikatu katastrofa nastąpiła na skutek nieprzychylnych warunków atmosferycznych, a być może również na skutek pewnych braków w motorze. Pogłoskę, przypisującą katastrofę jakimś aktom sabotażowym, komisja określiła, jako zupełnie zmyśloną.

którzy uchylili się od wstąpienia do Str. Ludowego.

Strzał do policji

Posterunkowy Jędrzejczyk swoimi zeznaniami obciąża szereg oskarżonych m. in. stwierdza, że oskarżony Kiciński strzelał z karabinu do policji. Zeznania świadka trwają w dalszym ciągu.

W rozprawie o zajścia w Łapanowie szczególnie obciążająco wypadło zeznanie mieszkańca Łapanowa i b. posterunkowego policji Karola Wojewody, który widział oskarżonego Smotra, idącego z karabinem w rękę do Łapanowa. Szofer auta, którym policja posługiwała się w czasie wypadków, świadek Kannengizer stwierdza, że tłum nie chciał policji, zdążającej na pomoc

oddziałowi Panglewskiego przepuścić, tak, że musiała sobie torować drogę siłą. Auto obrzucono kamieniami, od których kilku policjantów zostało rannych.

Świadek Kołcz zeznaje, że zajścia w Kozodry były przygotowane zgóry. Czekano tylko, aby zorganizować masowe wystąpienie. Na poparcie swojego zeznania przytacza m. in. rozmowę z jednym z oskarżonych Kicińskim.

Oto pokrótce odtworzenie zajść i towarzyszących im nastrojów, których widownią było przed kilku miesiącami niektóre powiaty w Małopolsce środkowej i zachodniej, gdzie Stronnictwo Ludowe przeprowadzało swoją agitację i podziemne knowania.

PIERWSZY MILJON

na Nr. 61.415

oraz

225.000 zł na Nr. 5.351 100.000 zł na Nr. 107.462

100.000 zł na Nr. 112.612 75.000 zł na Nr. 33.687

jak również wielka ilość wygranych po zł 20.000, 15.000, 10.000 itd.

padły w szczęśliwej kolekturze

W. KAFTAL i -SKA, Bydgoszcz Jagiellońska 2

Centrala Katowice

Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie.

P. K. O. Nr. 304.761

5651

**To też wszyscy grają u Kaftala.
Losy I. Klasy 28 Loterii są już do nabycia.**

Wobec zmiany systemu gry ciagnienie odbędzie się już

19 października br.
Kaftal to synonim szczęścia!

Na wasze przekuły zwycięstwo...

Z otwarcia roku akademickiego w Wilnie

W Wilnie odbyło się uroczyste otwarcie roku akademickiego na uniwersytecie Stefana Batorego. Po inauguracyjnym przemówieniu dotychczasowy rektor prof. Opoczyński przekazał insygnia rektorskie nowemu rektorowi, byłemu ministrowi dr. Witoldowi Staniewiczowi, który wygłosił przy tej sposobności dłuższe przemówienie. Zwracając się w niem do młodzieży akademickiej, rektor mówił m. in.: „A jeśli kiedykolwiek przyjdzie na was zła godzina zwątpienia, gdy piętrzyć się przed wami będą, niby turnie tarzańskie przeszkody, pomyślcie zawsze, że tu, w tych murach przed laty młody Ziuk Piłsudski znalazł się w warunkach tak beznadziejnych, że tylko słowa Dantego „Lasciate Ogni Speranza” tę bezna-

dziejność odtworzyć mogą. A jednak jej nie uległ i skupiając w swym twórczym sercu litewskim skupioną wolę, skruszył wszystkie przeszkody i z gruzów ich wznosił ten przybytek wiedzy i kłęskę swych lat młodych na wasze przekuły zwycięstwo. Pomyślcie o zwycięskim wodzu Piłsudskim, który na Błoniach Krakowskich, skąd przed laty wysłał na wojnę pierwszy mały patrol pod wodzą Beliny, przed kilku dniami przeżywał przedurodzinny rapsośd ułański z bohaterstwa wszystkich walk i pobojujów kawalerji wysnuty, — rapsośd w hołdzie pamięci wielkiego króla i wodza, który sławę jazdy polskiej w zwycięstwie pod Wiedniem uwiecznił. Nie będzie wówczas dla was przeszkodą nie do pokonania”.

Zemsta szalenca na społeczeństwie Polski Matouska planował katastrofę trzech pociągów

Niezwykle sensacyjną sprawą, będącą odbiciem głośniejszej sprawy węgierskiego zamachowca Matouski, rozpoznawał Sąd Apelacyjny w Warszawie.

Przed sądem stanął mieszkaniec Łodzi, Jan Drewicz vel Drewitz, który usiłował spowodować katastrofę trzech pociągów w miesiącu marcu r. b. na torze Łódź — Zgierz i Łódź — Pabjanów. Oskarżony wykrywał zakrety, przymocowując szyny do podkładów.

Drewicz przed Sądem Okręgowym w Łodzi do winy się nie przyznał. Opowiedział w krótkich zarysach swoje życie. Był praktykantem farbiarskim. Za kłótnię z majstrem został z posady wydalony. Następnie pracował w restauracji swego ojca. Ale ojciec wkrótce umarł. Z likwidacji interesu otrzymał 15.000 zł. Pieniądze

te pożyczzył niejakemu Jakóbowi Fryszmanowi i Aleksandrowi Wajnowi. Ci koleje ani procentu płacić nie chcieli, ani zwrócić kapitału. Wreszcie pewnego dnia znikli zupełnie z Łodzi.

„Postanowiłem się zemścić na nich — wyjaśnia oskarżony — i w tym celu sporządziłem sztylet, który przy mnie ujawniono. Ponieważ osób tych nie mogłem odnaleźć, postanowiłem zemścić się na społeczeństwie, przez spowodowanie katastrofy kolejowej. Dodaje, że po wykryciu zakretek, chciałem usunąć szyny i sam rzucić się pod nadjeżdżający pociąg”.

A więc zemsta na społeczeństwie za osobiste niepowodzenie życiowe była czynnikiem, który pchnął Drewitza do tak potwornego zamiaru, jak spowodowanie katastrofy w miejscu, w którym pociągi rozwijały szybkość do 80 km. na godzi-

65 tys. hektarów ziemi zwróconych będzie spadkobiercom powstańców

Ministerstwo skarbu zakończyło rozpatrzenie podań spadkobierców uczestników powstań narodowych o zwrot majątków skonfiskowanych przez rząd rosyjski za udział w powstaniu a przejętych przez rząd polski. Na mocy ustawy sejmowej spadkobiercy mieli prawo wnieść odpowiednio umotywowane podanie do ministerstwa skarbu, które w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa mogło orzec o zwrocie skonfiskowanych majątków.

Ogółem wpłynęło do ministerstwa skarbu około 300 podań, z tego blisko 50 od osób, które wystąpiły uprzednio na drogę sądową o zwrot skonfiskowanych majątków. Ministerstwo skarbu tylko w 14 wypadkach uwzględniło podania spadkobierców, przyznając ogółem do zwrotu 65 tysięcy hektarów lasów i ziemi, inne podania zostały odrzucone.

Spadkobiercy, którzy już uprzednio rozpoczęli kroki sądowe a z orzeczenia ministerstwa skarbu są niezadowoleni, mogą ponownie podjąć proces w sądach w przeciągu 6 miesięcy. Dla spadkobierców, którzy dawniej kroków sądowych nie podjęli, decyzja ministerstwa skarbu jest ostateczna.

Obrót bezgotówkowy w Banku Polskim

Obroty 6-ciu izb rozrachunkowych, istniejących przy Banku Polskim wynosiły na koniec ubiegłego miesiąca ogółem 718,8 milj. zł., z czego wyrównano przez kompensatę 444,7 milj. zł., resztę zaś za pomocą przelewów.

Najwięcej obrotów bezgotówkowych dokonano w warszawskiej izbie rozrachunkowej, dalej idą izby rozrachunkowe w Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Łodzi i Lwowie.

Nowa taryfa portowa czesko-polska

Z kół spedytorskich dowiadujemy się, że nowa taryfa portowa czesko-polska, która weszła w życie z dniem 1. 10. 1933 uwzględniła prawie wszystkie życzenia taryfowe, interesujące port gdański, umożliwiając tem samem konkurencję z portami zagranicznymi.

Narady paryskie

W dniu 12-ym bm. wyjeżdżając do Paryża na posiedzenie Rady Polsko-Francuskiego Towarzystwa Kolejowego pp. podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji inż. Witold Czapski oraz dyrektor okręgowej dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, inż. Aleksander Bobkowski.

Na rynku pracy

— Suchedniowska Fabryka Odlewów i huta „Ludwików” w Kielcach, dzięki otrzymaniu większych zamówień, cofnęły zapowiadzaną redukcję i zatrudniają w dalszym ciągu większą ilość robotników.

— W związku zwiększonymi zamówieniami towarzystwo akcyjne Żabkowskiej Fabryki Szkła uruchomiło hutę i szlifiernię, przyjmując do pracy 180 nowych robotników.

— Cukrownia i rafinerja „Lublin” w Lublinie zwiększyła stan zatrudnienia na okres kampanji o 1.100 robotników.

— Fabryka wyrobów gumowych „Ardal” w Lidzie zwiększyła stan zatrudnienia o 300 robotników.

ng, gdzie wysoki nasyp spowodowałby runięcie pociągu wód. Zemsta na społeczeństwie i samobójstwo pod gruzami pociągu. Takie myśli snuły się w schorowanym umyśle oblakańca, umyśle tem groźniejszym, że obdarzonym żelazną konsekwencją swych czynów, uporem i wolą wprowadzenia swych zamiarów w życie.

Rozpacz oskarżonego z udaremnienia jego zamierzeń była tak wielką, że badany przez policję w chwili gdy mówiono o samej katastrofie, płakał, że plany jego zostały unicestwione.

Sąd ogłosił wyrok, którego mocą Jan Drewicz vel Drewitz skazany został na 12 lat więzienia, wyrokiem łącznym za potrójne przestępstwo, pozatem na pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 10-ciu.

Zbrodnicza para małżeńska zamordowała listonosza w Krakowie

Przez szereg dni prowadzone były przez krakowskie władze policyjne dochodzenia w sprawie sensacyjnego morderstwa rabunkowego, którego ofiarą padł listonosz Przebinda oraz małżonkowie Süsskindowie.

Ustalono, iż zbrodniarze podając się za Selecką i Roterę wynajęli mieszkanie u Süsskindów, dokąd nadali przekaz na 10 zł. na nazwisko Seleckiej, a gdy listonosz zjawił się na miejscu, położyli go trupem, a zmasakrowawszy następnie Süsskindów, zbiegli w niewiadomym kierunku.

Dochodzenia doprowadziły na ślad, iż sprawcą zbrodni jest niejaki Jan Malisz, który zbrodni dokonał przy współudziale Marji Maliszowej.

Szereg świadków zeznało, iż Malisz w towarzystwie żony widziano na godzinę przed zbrodnią obok ulicy Pańskiej, gdzie siedział na ławce. Wysoce dramatyczne, a niesłychanej wagi były zeznania matki Malisza. Nieszczęśliwa starszka po okazaniu jej piaszcza znalezionej na Błoniach, rozpoznała go natychmiast, jako piaszcz swego syna. Na zwróceną jej uwagę, czy zdaje sobie sprawę z wagi swych zeznań, odpowiedziała: Wiem, iż mam syna mordercę, wiem, iż nie mam więcej syna, ale zeznań swych cofnąć nie mogę i jeszcze raz stwierdzam, iż jest to piaszcz syna.

Blizsze dane dotyczące się sprawców przedstawiają się następująco: Jan Malisz, urodzony

13 marca 1908 jest z zawodu fotografem i rysownikiem, ostatnio bez zajęcia. Syn Jana i Zofji z Linczowskich, zamieszkały w Krakowie przy ul. Tomasza 33. Rysopis sprawcy: Wysoki 1 m. 76 cm., szczupły, ciemno blond, włosy zaczesane do góry, kark w tyle równo podgolony, bez zarostu, kąty czołowe silnie zarosowane. Żona jego Marja Maliszowa, lat 26, rozwiedziona z Julianem Kocwą, zamieszkała w Krakowie przy ul. Tomasza 33 wzrost 1,65 cm. szczupła, twarz owalna o cerze wybitnie żółtawo-aneicznej, włosy ciemne.

Spółceństwo krakowskie odetchnęło z zadowoleniem na wiadomość, iż sprawcy potworowego morderstwa zostali ujawnieni.



Ruch turystyczny na Wybrzeżu

Jasne wybrzeże Bałtyku ściga rok rocznie coraz większe rzesze letników o czym świadczą dane statystyczne. W roku 1932 było zarejestrowanych letników 11,685, w roku 1933 — 15,135 osób. Tytułem taks kuracyjnych wpłynęło do kas gminnych w roku 1932 — 58,767 zł., w roku 1933 — 82,974 zł. wydatkowano w roku 1932 na cele inwestycyjne nadmorskich uzdrowisk 54,647 zł. — w roku 1933 — 59,862 zł.

Najwięcej kuracjuszy bawiło na Helu bo 2898 osób, w Jastarni 2090 osób, Orłowo Morskie 2144 osób.

Władze nadzorcze Powiatowego Związku Komunalnego z każdym rokiem przeprowadzają szereg inwestycji, dążących do nadania naszym uzdrowiskom charakteru europejskiego. O zamiarach miarodajnych czynników na rok przyszły napiszemy w najbliższym czasie.

promitującą kartoteką, a w całej Lizbonie zawrzało jak w ulu.

Można sobie wyobrazić słodkie rozmówki małżeńskie 187 par skojarzonych przez jej matchnione wróżby!

Kartoteka sprytniej wróżki Skojarzyła 187 małżeństw i siebie lecz z więzieniem

W Lizbonie grasowała niezwykle pomysłowa oszustka, która w krótkim przeciągu czasu zdążyła skojarzyć 187 par małżeńskich. Spragnione „jarzma złote” panie portugalskie przybywały do niej i zapisywały się do jej kartoteki. Ta i owa dama nie kryła się z sympatjami dla danego mężczyzny, na którego zagieła parol, chociażby jej ideał był żonaty.

Ze świata

— Policja brukselska przeprowadzając rewizję wśród górników w ośrodku węglowym Borinage znalazła wielką ilość granatów gazowych łzawiących, które według przeprowadzonego śledztwa zostały dostarczone z Niemiec. Przeprowadzone później doświadczenia nad granatami okazało się, że gazy łzawiące przechodzą z łatwością przez maski, jakie posiadała policja.

— W pobliżu Osnabrueck w Nadrenji nastąpiła eksplozja w laboratorium znanego niemieckiego konstruktora rakiet Tilinga. Tiling i jego sekretarka oraz monter doznali śmiertelnych obrażeń, od których dwoje pierwszych zmarło.

— W Normandji spłonęły dwie większe fabryki, metalurgiczne w Bourth, ze szkodą około 300.000 fr. oraz fabryka obuwia w Elbeuf, gdzie straty wynoszą przeszło 2 miliony.

— Publicystka norweska p. Karl Mork wygłosiła przez radio miejscowe odczyt o Warszawie, podkreślając przy sposobności wspaniały rozwój państwa polskiego w ciągu ostatnich lat.

— Tygodnik esperancki, wychodzący w Kilonji „Heroldo de Esperanto” przynosi w ostatnim numerze dłuższy artykuł p. Henryka Gelba o królu Stefanie Batorem z okazji rocznicy 400-jej jego urodzin.

— Nowy kontrtorpedowiec francuski „Casard” zbudowany przez Chantiers de Bretagne, wykazał przy próbach, które odbyły się między Bordeaux i Lorient, nadzwyczajną szybkość 34,4 węzłów, tj. przeszło 80 km na godzinę.

— Admirał Byrd w towarzystwie 70 swych współpracowników wyruszył na pokładzie „Jakoba Rupperta” do bieguna południowego, gdzie zamierza dotrzeć w dniu 1 stycznia 1934.

— Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego w Będzinie otrzymały większe zamówienie na blachę ocynkowaną dla Chin i Egiptu.

— W Nowym Jorku zmarł w wieku 65-ciu lat p. Charles Sabin, przewodniczący rady administracyjnej „Guaranty Trust Company of New York”.

— Międzynarodowy konkurs wiołoczelistów odbędzie się w dniu 14 stycznia 1934 w Królewskim Konserwatorium w Liege.

— W Muzeum Historji i Sztuki w Genewie otwarto wystawę malarstwa chińskiego.

— Manager Mary Pickford zdemontował kategorię pogłoskę, podaną przez szereg dzienników amerykańskich, jakoby Mary Pickford wniosła podanie o rozwód z Douglasem. Mary Pickford odmawia wszelkich wyjaśnień w tej sprawie.

Skazanie „narodowca”

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Starogardzie skazany został na 8 miesięcy więzienia redaktor „Pielgrzyma” Wacław Ciesielski z Teczewa, za zniewagę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Zniewagi dopuścił się w druku na łamach „Dziennika Starogardzkiego”.

„Wróżka” podstępnie zwabiła potem do siebie tychże panów, a znając już dobrze ich dzieje na podstawie owej kartoteki mówiła im jak z nut wszystko o ich przeszłości i teraźniejszości. Zapewniała ich że czeka ich dożgonne szczęście, jeżeli posłuchają panią która wygląda tak a tak (tu następował opis) i którą spotkają w takich a takich (z góry ułożonych) warunkach i okolicznościach.

Wszystko szła jak z płatka, aliści w końcu madame Celeste wyspała się, co się zowie! Pewnego dnia pokreśliło jej się coś widocznie w katotece, dość że usiłowała zapomocą wróżb wkręcić pewnemu rozwiedzionemu mężowi jego własną żonę,

której właśnie szczęśliwie się pozbył. Popadła więc w „trans” i — opisała mu najdokładniej jego małżonkę, wychwalając ją jako anioła dobroci i szlachetności. Przytem naopowiadała mu straszliwe historie o mężu, który tej kobiecie zniszczył i zламаł życie.

Sprytny klient ani mrugnął, słysząc, jak „jasnowidząca” nie szczędzi mu najgorszych wymysłów. Zapłacił umówione honorarium i udał się wprost na policję gdzie opowiedział swą przygodę ze wszystkimi szczegółami.

Madame Celeste dostała się mimo swej go „jasnowidztwa” do kozy, razem z kom-

W trumnie zamieniono nieboszczyków Przerażona wdowa zemdliała

Kaplica pogrzebowa szpitala Sw. Ducha w Warszawie była wczoraj widownią niesamowitej sceny. W szpitalu tym zmarł śp. Ignacy Wierzechowski, zam. przy ul. Leszno 51 długoletni pracownik firmy „H. Blaszkowski”. Żona zmarłego poleciła załatwienie formalności pogrzebowych zakładowi pogrzebowemu.

Przed eksportacją zwłok z kostnicy szpitalnej, żona zmarłego zażądała od grabarzy otwarcia trumny — pragnąc pożegnać się ze zwłokami. Gdy podniesiono wieko, Wierzechowska spojrzała na zwłoki i upadła z przerażenia na zie-

mię. Nieprzytomnej pośpieszono z pomocą i po dłuższych wysiłkach doprowadzono ją do życia. W trumnie, zamiast zwłok jej męża, który przeżył lat 53, znajdował się trup jakiegoś młodego człowieka w wieku około lat 20.

Powstało niesłychane zamieszanie. Rodzina zmarłego Wierzechowskiego zwróciła się do zarządu szpitala, który rozpoczął dochodzenie. Przesłuchano grabarzy szpitalnych: Edmunda Walendziaka i jego pomocnika Stefana Jachmiaka. Obaj grabarze oświadczyli, iż zwłoki młodzieńca polecił im ułożyć do trumny pracow-

nik zakładu pogrzebowego. Obaj nie znali A. p. Wierzechowskiego, nie zwrócili również uwagi na metalową tablicę, przyniesioną wraz z trumną, na której figurował wiek zmarłego.

W kostnicy szpitalnej kłótnia przybrała tak gwałtowny charakter, że grabarz rzucił się na pracownika zakładu pogrzebowego i ugodził go kilkakrotnie trzymanem w rękę kluczami od kostnicy.

Gorszącą bójkę zlikwidował dopiero wezwany przez rodzinę zmarłego policjant. Zmiana zwłok opóźniła pogrzeb.

Nieudana podróż do Buenos Aires 10 pasażerów na gapę wyciągnięto ze statku greckiego w Gdyni

Jak donosiliśmy, statek grecki „Fred”, który opuścić miał już port gdyński, kierując się do portów włoskich, znalazł się w wielkim kłopotcie.

W ostatniej bowiem chwili w komorze bunkrowej znaleziono jakiegoś tajemniczego pasażera, który nie umiał wytłumaczyć, jak się tam

znalazł. Gdy kapitan kazał przeprowadzić rewizję statku, aby się przekonać, czy poza węglem stanowiącym ładunek „Freda” nie znajduje się na nim jakiś ładunek inny, mniej pożądany, stwierdzono że pod zwojem lin, leży jeszcze jeden osobnik. Zachęceni tem odkryciem marynarze rozpoczęli energiczne poszukiwania.

Co chwila z pod lin, desek i narzędzi okrętowych wydobywano nowych pasażerów. Na pokładzie znajdowało się już czterech bezpłatnych turystów: Henryk Tarłowski, Leon Kudrowski, Paweł Lipkowski i Wincenty Nazarczenko.

Jednakże poszukiwania trwały nadal. Po chwili z ciemnego kąca wyciągnięto p. Szmula Biczego a w ślad za nim wydobyto Bazylego Rubinkowskiego, Jerzego Zwolińskiego i Wacława Pińczewskiego.

Ostatni opuścił drewnianą skrzynię, w której się schował Jan Dudek. Dziesięciu niemeldowanych pasażerów, nie ukrywających zresztą swego niezadowolenia, stanęło na pokładzie w oczekiwaniu na policję, która wkrótce przybyła, aby zaopiekować się tajemniczymi podróżnikami.

Tego samego dnia pomysłowa dziesiątka stanęła przed Sądem Grodzkim w Gdyni. Nie pomogły perswazyje, że obecność ich na statku spowodowana została chęcią zwiedzenia Buenos Aires, które przedewszystkiem pociągało Szmula Biczego. Sąd skazał wszystkich na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 2 lat.

Nie wiadomo, czy amatorowie zamorskich podróży na dobre zniechęceni już zostali niepowodzeniem pierwszej wycieczki, czy też za parę dni lub tygodni znajdą się znów w luce bunkrowej innego statku, odpływającego z Gdyni.

Chciała się pozbyć męża-tyrana Szalony czyn maltretowanej kobiety

We wsi Mokrylas pod Golubiem w pow. wąbrzeskim właścicielem niewielkiego gospodarstwa rolnego jest niejaki Swątek, odznaczający się gwałtownością charakteru, która zwłaszcza wobec żony jego objawiała się w sposób niesłychanie brutalny.

Biedna kobieta, pracując ciężko od rana do nocy, musiała znosić nadomiar złe humory swego „pana i władcy” i który, wedle opowiadań sąsiadów, w chwilach rozdrażnienia nie cofał się nawet przed biciem żony, używając do tego celu powrozów, albo łańcuchów!

Maltretowana w tak nieludzki sposób Swátkowa, przez długi czas znosiła cierpliwie tyranję męża, w końcu jednak doprowadzona do krańcowej rozpacz, zdecydowała się na szalony czyn, aby uwolnić

się wreszcie od zmyru swego małżeńskiego pożycia.

Skąd zdobyła broń — na razie nie wiadomo; faktem jest jednak, że była to broń nowoczesna i bardzo groźna — duży rewolwer typu „parabellum”. Ukrywszy go w odzieniu, udała się wraz z mężem do robót polnych. Gdy po pewnym czasie wracali razem do domu, Swátkowa, idąc z tyłu, wydobyła w pewnym momencie broń i wypaliła, mierząc w głowę idącego przed nią męża.

Kula przeszła szyję i wyszła prawym policzkiem, zadając mu ciężką ranę, na szczęście jednak nie śmiertelną.

Wezwany lekarz udzielił rannemu pomocy, niedoszła zabójczyni zaś zatrzymała policja.

KRONIKA

SOBOTA
14
PAZDZIERNIKA

BYDGOSZCZ
Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Edwarda
Sobota Kaliksa

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Mysz kościelna“ — dziś w piątek.
„Dzimbi“. W sobotę premiera komedii
Łagana „Dzimbi“.

Dzimbi — c. emnożłota dziewczyna, jej dzie-
kie serce i uczucie w środowisku europejskim
— to małe ciemne „zwierzakło“ przywiezione
pomiędzy białych. Czar i egzotyizm tej postaci
w zetknięciu się białym prawem w kreacji J.
Zaklickiej, to głębokie artystyczne przeżycia.
Znakomita artystka daje w tej ulubionej roli
pełnię swych olbrzymich artystycznych możli-
wości śmiech i żywiołowość pierwotną dziku-
ski oraz sficzne ciepłe tony serdecznej tęskno-
ty kobiety — dziewczyny za dzieckiem.

REPERTUAR KIN.

Adria: — Przepojone orientalizmem i gora-
ceem tchnieniem egzotyycznej miłości arcydzie-
ło p. t. „Noc w Kairze“ z Ramonem Novarro.
Początek senasów o godz. 5, 7 i 9. O godz. 5
ceny niższe.

Apollo: — Potężny dramat reżyserji nasze-
go rodaka Bolesława p. t. „Miłość na roz-
kaz“. Ponadto jako nadprogram dwie arcywe-
sole komedje p. t. „Aniolowie pokoju“ i „We-
soły bar“ oraz tygodnik aktualności.

Kristal: — Dziś ostatni raz świetny
film dźwiękowy pod tytułem „Zdobycie Cię
muszę“, w którym ośniewa swym wspa-
niałym głosem nasz rodak Jan Kiepusa.
Przemila Claudie Cleves dostrzymuje miejsca
wykończoną grą swemu partnerowi. Film ten
będzie wspaniałą ucztą artystyczną kinomanów
bydgoskich. Ponadto najnowszy tygodnik Fo-
xa i kronika dźwiękowa PAT'a.

Bałtyk: — „Pat i Patachon jako ludożercy“.

Marysielka: — „Człowiek małpa“ i „Trzej
przyjaciele“.

Rewja: — „Kobietom niegrzesz“ i „Szyb L.
23“.

Słońce: — Komedja z życia oficerów austrja-
ckich p. t. „Błękitny walc“. Jako nadprogram
humoreska p. t. „Klub Piekwicka“. Na scenie
rewja.

Wojskowe: — Dziś premiera sensacyjnego
filmu p. t. „Rinaldo—Rinaldini“. W roli głów-
nej Luciano Albertini. Początek seansów o godz.
7 i 9, w niedzielę o godz. 3, 5, 7, 9. Dla młodzie-
ży dozwolone.

Z miasta

— Stow. Techników. W piątek dnia 13 bm.
o godz. 20,30 zebranie Stowarzyszenia w loka-
lu własnym przy ul. Cieszkowskiego 4, m. 3.
Referat wygłosi inż. Orlicz, na temat: „Plany
zabudowania osiedli“.

— Do członków Kółek rolniczych pow. byd-
goskiego. Powiatowe zebranie — masówka —
członków Kółek Rolniczych, Powiatowego Od-
działu W. T. K. R. Bydgoszcz, odbędzie się w
sobotę dn. 14 bm. o godz. 11 przed poł. w Byd-
goszczy w sali „Pod Lwem“ przy ul. Marsz.
Focha.

— Tow. Miłośników Akwarjów i Terrarijów
„Scalare“. Zebranie miesięczne dnia 13 b. m.
o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem“ ul. Marszał-
ka Focha.

— Zw. Właścicieli małych nieruchomości.
Zebranie nadzwyczajne członków przedmieścia
Szwederowo odbędzie się w restauracji przy
ul. Gołębiej (róg Pięknej) w niedzielę dnia 15
gm. o godz. 4.30 popoł.

— Zebranie organizacyjne Koła VIII B. B.
W. R. odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 18-tej
w świetlicy K. P. W. przy ul. Zgm. Augusta.

Wrażenia teatralne

„Mysz kościelna“

Komedja w 3 aktach Wła-
dysława Fodora

Występ Jadwigi Zaklickiej.

„Mysz kościelna“ powitaliśmy onegdaj tkli-
wie, jak wspomnienie o czemś jasnym, rado-
sem, odległym, a jednak ustawicznie bliskim.
Przed pięciu jeszcze laty wgrzyła się poprzez
mury Teatru Bydgoskiego w nasze serca, by
pomyszkować w nich i wydobyć gdzieś z zaka-
marków wstydlive skrywane sny o urodzie i
dobru życia. I ubiegłej soboty przypomniała
nam się równie przejmująco czarowną baśnią o
szczęściu i pięknie. Nie przemągliła, nie utra-
ciła subtelnego swego uśmiechu, marzycielskie-
go zapatrzania w najistotniejszą rację bytu, ja-
ką jest czarnoksiężska moc miłującego serca,
spłynęła znów ku nam promieniem słońca, jak

Bydgoszcz upomina się
o swe prawa

Z inicjatywy Zw. Fabrykantów i Zw. Tow.
Kupieckich w Bydgoszczy odbyło się onegdaj
zebranie przedstawicieli sfer gospodarczych i
obywatelskich naszego miasta, na którym dę-
batowano obszernie nad sprawą likwidacji sze-
regu instytucyj tak państwowych jak i samo-
rządowych.

W wyniku dyskusji, w której brali udział
m. in. pp.: dyr. Kasperowicz, radca Sentkowski,
poseł Lewandowski, radca Stobiecki, prof.
Paszke i mec. dr. Dulęba, postanowiono w naj-
bliższej przyszłości zwołać zgromadzenie pu-

bliczne prezesów i delegatów wszystkich za-
interesowanych organizacyj gospodarczych i
towarzystw kupieckich.

W wczorajszym numerze naszego pisma w
artykule pt. „O szerszy horyzont myślowy“
omówiliśmy pewne przyczyny, które niewąpli-
wie złożyły się również na to, że 120 tysięczna
Bydgoszcz nie znalazła zrozumienia u czynni-
ków miarodajnych. Dziś zaczynamy już myśleć
o tem, aby naprawić błędy przeszłości. Daj
Boże, aby nie było zapóźno.

Bydgoszcz przyjaciele Hitlera
skazani na karę półrocznego więzienia

W ub. środę przed Sądem Okręgowym w
Bydgoszczy toczyła się sensacyjna rozprawa
przeciwko Tomińskiemu Franciszkowi, kierow-
nikowi zakładu „Riviera“ w Bydgoszczy, zam.
w Bydgoszczy przy ul. Wiatrakowej 12.

Na rozprawę sprowadzono Tomickiego pod
eskortą policji z aresztu śledczego w którym
przebywał od 19 sierpnia.

Oskarżony stanął pod ciężkim zarzutem lże-
nia i szydzenia z Państwa i Narodu Polskiego.

Przesłuchano szereg świadków, którzy zezna-
li, że oskarżony z kimkolwiek wszczynął roz-
mowę, rzucał pod adresem Polski i wszystkiego
co polskie słowa obelżywe i pełne nienawiści.
Tomiński na każdym kroku starał się okazać
swoją wrogi stosunek do Polski. Wychwalał na-
tomiasz wszystko co niemieckie i jawnie przy-
znawał się, że jest hitlerowcem.

Tomiczki przechodząc do zakładu, często po-
zdawał swój personel podniesieniem ręki i sło-
wami „Heil Hitler“. Gdy zwracano mu uwagę,
że jest w Polsce i nie powinien się w ten spo-
sób zachowywać, odpowiadał: „w Polsce wszy-

stko jest wolno“.

W dniu 9 sierpnia br. „Riviera“ urządziła
noc wenecką. Do udekorowania zakładu zamó-
wione zostały lampjony w składzie p. Michal-
skiego. Zakupione lampjony miały na czerwom-
nym tle białego orła. Gdy Tomicki zobaczył
lampy, rzucił je na ziemię krzyżąc: „preca z
tem polskiem świnstwem“. Na jego polecenie
użyto lampjonów innych.

Sąd, któremu przewodniczył sędzia p. Świą-
tecki po naradzie ogłosił wyrok, skazując hit-
lerowca na pół roku więzienia.

W ciszy celi więziennej niewątpliwie zago-
rzaty Niemiec dojdzie do przekonania, że jed-
nak w Polsce wszystkiego robić nie wolno.

Za podobny czyn odpowiadał również Otto
Rudweleit, zam. w Bydgoszczy przy ul. Ks.
Skorupki 14 doprowadzony na rozprawę z are-
sztu pod eskortą policji. Rudweleit w przystę-
pie zbytniej szczerości wyrażał się o Polsce i
Polakach wręcz skandalicznie, a półroczna ka-
ra więzienia uprzytomni Rudweleitowi, że mie-
szka w Polsce.

Rodzina Tymów skazana na więzienie
za puszczanie w obieg falsyfikatów

Wczoraj w czwartek toczyła się przed Sądem
Okręgowym głośna swego czasu sprawa rodzi-
ny Tymów, oskarżonych o puszczanie w obieg
falszywych 10-cio złotych.

Jak rozprawa wykazała, Nikodem Tyma,
przywiózł do Bydgoszczy z Łodzi 16 sztuk za-
kupionych falszywych 10-cio złotych, które
dał swej żonie Józefie do przechowania. Po
kilku dniach 17-letnia córka Iréna wzięła dwie
monety i zamierzała puścić je w obieg w naj-
bliższym sklepie konfekcyjnym. Zamiar ten je-
dnak nie udał się, gdyż monetę rozpoznano ja-
ko falszyfikat.

— Polski Touring Klub urządza dla człon-
ków i sympatyków wycieczkę do Zaleszczyk
pod hasłem: „Po słońce i owoce południa“. Cena
uczestnictwa wynosi zł. 85,— wraz z bi-
letami kolejowymi, hotelem, utrzymaniem, i
wycieczką do Rumunji. Zgłoszenia do dnia 15
b. m. w sekretarjacie Polskiego Touring Klubu
ul. Gdańska 39, od godz. 4—6.

— Próby do P. O. S. na Stadionie Miejskim.
Miejski Komitet W. F. i P. W. zawiadamia To-
warzystwa i Kluby Sportowe, że próby o P.
O. S. na Stadionie Miejskim odbywać się bę-
dą w środy każdego tygodnia już od godz.
15-tej (tylko do końca bieżącego miesiąca) zaś
jazda rowerowa pozostaje bez zmian t. j. w
czwart każdego tygodnia o godz. 6-tej rano na
Pl. Kochanowskiego. Wszyscy posiadający za-
świadczenie P. O. S. ważne do roku bież. włą-
cznie, winni odnowić próbę o P. O. na na-
stępne lata.

ono wiecznie żywa, aktualna, rzeczywista.

„Mysz Kościelna“ wytrzymała doskonale
próbę lat i ta jej świeżość, niezniszczalność wa-
lorów literacko - scenicznych i by tak rzec —
ludzko emocjonalnych daje świadectwo przepy-
szonej gatunkowości tworzywa Władysława Fo-
dora, komedjoroba węgierskiego, dystansującego
dziś rodaków swych a potentatów pióra tej
miary, co Lengyel i Molnar.

Wyborna ta komedja ujarzmiła nas ubiegłej
soboty tem łacniej, i że w mysz kościelną prze-
istoczyła się p. Jadwiga Zaklicka, artystka cie-
sząca się dużą protekcją losu, który w niezmi-
nej swej łaskawości obdarzył ją nie tylko pier-
woszrzednią aparacją, ale iście królewskim ta-
lentem aktorskim. Techniczne majsterstwo gry
umie arcyrasowa ta aktorka kojarzyć świetnie
z wrodzonym wdziękiem, swobodą i bezpośre-
dnością wyrazu. Każdy gest i ruch, każda in-
tonacja słowa, przemyślana i odmierzona, a je-
dnak brzmi to wszystko tak naturalnie i odru-

chowo, że ma się wrażenie przychwycenia sa-
mego życia w rzeczywistych jego przejawach.

Gra reszty zespołu całkowicie wyrównana. Nie-
wiarowicz pokazał dużą klasę gry, jakkolwiek
rola barona Ulrycha par excellence charmeura
nie leżała w empli tego artysty. Z nowych sił
poznaliśmy p. Halinę Drohocką, aktorkę o sym-
patycznych warunkach i niepoślednich zdolno-
ściach. Poza tem odnowiliśmy entente cordiale
z Mieczysławem Downuntem, którego widow-
nia przyjęła jak udziałowego księcia. Brawom
i wiwatom nie było końca. Przemysł ten filut
posiada tajemnicę ujarzmiwania widzów i na to
niema rady. Przypomniał się nam również stary
as znajomy p. Lucjan Dytrych w roli hrabiego
bez zarzutu. P. Dzwonkowski bardzo dobry. Ja-
dwigę Zaklicką przyjęło bardzo ciepło darząc
znakomitą tę aktorkę stosami kwiecica. Powo-
dzenie „Myszki Kościelnej“ murowane.

(gr.)

Jutro 14 b. m.

Wielka Galona Stremjera

Kinie Adria

Polski Film Jubileuszowy

Dzieje Grzechu

wg. St. Żeromskiego (65/7)

Sektora prasowa B.B. przy pracy

Ub. środy w lokalu Rady Grodzkiej BBWR.
odbyło się zebranie Sekcji prasowej pod przewo-
dnictwem p. M. Porzycha. Referat o sprawach
prasowych wygłosił p. red. W. Górnicki, po-
czem rozwinęła się niezwykle ożywiona i rze-
czowa dyskusja w której m. in. zabierali głos
pp. inż. Możek, Jopke, Lorkowski, Sobański,
Lemiszewski, Fogel, Szymka, Kolakowski, Bro-
żyna, Kuczyński i inni. Na wszelkie zapytania
wyęzerpujące odpowiedzi dawał p. red. Górnic-
ki. Po 3 godzinnych owocnych obradach p. Po-
rzych zamknął zebranie dziękując wszystkim
za żywy udział w dyskusji.

Zamach samobójczy młodej
kobiety

Wczorajszej nocy w zamiarach samobójczych
wypila większą ilość trucizny „kali“ niejaka
25-letnia Janina Hermanowska, zam. przy ul.
Sienkiewicza 43. Desperatkę odwieziono natych-
miast karetką Pogotowia Ratunkowego do szpi-
tala Djakonisek, gdzie poddano ją bezwzględ-
nym zabiegom ratunkowym.

Powód rozpaczliwego kroku nie jest narazie
znany, gdyż Hermanowska nie odzyskała jesz-
cze przytomności. W każdym bądź razie można
przyjąć, iż do samobójstwa pchnęła ją a-
patja i zniechęcenie do życia. Dochodzenia pro-
wadzi Kom. II. P. P. w Bydgoszczy.

Informator

dla przyjeżdżających
do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń - Warszawa 2,26, 6,23, 8,06, 13,15
15,43, 19,37, 21,50, 23,30.

Tczew-Gdańsk-Gdynia 0,47, 3,29, 5,55, 7,31,
10,41, 13,22, 13,35, 17,01, 19,35.

Kościerzyna-Gdynia 0,55, 17,40.

Nakło-Piła 3,45, 8,05, 14,35, 19,47, 0,01.

Unisław-Brodnica 5,10, 8,11, 13,33, 16,06, 21,90.

Inowrocław-Poznań 3,50, 6,14, 8,04, 11,45, 14,15,
15,47, 20,35, 22,59.

Wągrowiec-Poznań 5,02, 7,45, 13,36, 18,40,
23,06.

Inowrocław-Krasnica-Herby Nowe 6,14, 14,15,
22,59.

Gdzie się w kąpie

Zakład kąpielowy „Sanitas“ Gdańska 27, w po-
dwórzu.

Restauracje i kawiarnie:

Restauracja Berendt, Dworcowa 6, tel. 10—90

najlepsze śniadania, obiady, kolacje i wszel-
kie zakąski Wyborowa kuchnia.

Cukiernia i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6,
tel. 10—90 wysmienite ciastka i cukierki
własnego wyrobu. Wszelkie zamówienia do
domów wykonuje solidnie i starannie.

U kogo i co kupić?

R. B. Reimann, — Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2,
tel. 780, lampy radiowe „Philipsa“ i „Valvo-
ro“.

Pianina, sprzedaż fabryczna, 20% taniej — do-
godne warunki. O. Majewski Bydgoszcz,
Kraszewskiego 10 (za kolejką) — tel. 2090.

Włóknik, St. Rynek im. Marsz. Józefa Piłsuds-
kiego 16. Płaszczki damskie.

A. Marciniak, Długa 6, tel. 13—43. Hurt i Łe-
tal. Żyrandole, materj. elektr. i radiotech-
niczne.

F. Bork, Kościelna 18. Rowery i części. Cena
posezonowe.

St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrumenty mu-
zyczne.

Meble wszelkiego rodzaju. Rynek Marszałka
Piłsudskiego 20.

C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtowa pa-
larnia kawy. Znane ze swej jakości mieszan-
ki kawy i herbaty.

F. Kreski, Gdańska 9. Skład porcelany.

B. Kaczmarek, Podwale 12. Sprzęty kuchenne.

R. B. Reimann — Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25,
tel. 780. Lampy radiowe „Philipsa“ i „Valvo“.

Skład mebli wszelkiego rodzaju. Wełn. Rynek
nr. 8.

Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszczki damskie,
męskie, ubrania męskie, chłopięce i obuwie
tanie.

Antykwaryjat i domy komis.
„Stala Okazja“, Gdańska 10, tel. 1930.

Zdrowie
Sanitas, Gdańska 27. kąpiele i elektro-
terapia.

Bogactwo zapewnici los Państwowej Loterii Klasowej
 zakupiony w kolekturze 6363
A. Lipowskiego, Wejherowo
 Główna wygrana 2.000.000 zł.
Nie zwlekaj z zamówieniem! Ciągnięcie 19 października!

Kawiarnia i Kawiarnia „Renaissance“
 Codziennie od godz. 5-tej koncertuje znakomity zespół artystyczny kapelmistrza **Sasskietta**
 6568

UFA-PALAST GDAŃSK
 Elisabethkirchengasse 2 Tel. 24600
Czołowy film tegorocznej produkcji Ufy
Renate Müller Willy Fritsch
Walzerkrieg
 z Różią Barsony, Pawłem Hoerbiger, Hanną Waag, Adolfem Wohlbrueck, Karolem Stepankiem, dr. Adolfem, Theo Lingenem, Heinzem von Cleve. Produkcja: Günther Stapenhorst. Reżyser: Ludwig Berger. Muzyka: Alojzy Melicher.
 Najnowszy dźwiękowy przegląd tygodniowy Ufy. — Bilety wolne i stałe nie są ważne.
 Początek: w dnie powszednie o godz. 4, 6, 15, 8, 30, w niedzielę: 3, 5, 7, 9 godz.
 6574

Sprzedają tanio:
 Samochód limuzyna w biegu „Protos“, zegar do taksówki, rowery, kasę „National“, powielacz, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuteria, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodło damskie, leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacz „elektroluksy“ i wiele innych rzeczy za bezcen. „Okazje!“ Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 w podwórzu i „Sklep Okazjowy“ Grobłowa 3. 6581

Przedstawiciela-fachowca
 na Gdynię i powiat morski poszukuje poważna organizacja nabiałowej. Warunek: przyjęcie delkrederę. Zgłoszenia z podaniem życiorysu, referencji oraz warunków do Ekspedycji „Gazety Morskiej“ Gdynia, 6564

13 wykwalifikowanych dziewiarzy
 poszukuje Fabryka Wyrobów Trykotowych J. Prądwa Grudziądz. Oferty PAT Grudziądz, 6545

PIERWSZORZĘDNY gabinet kosmetyczny „Mimosa“
 „Hormona“ odmładzający aparat prof. Shula prócz innych najnowszych metod pielęgnowania urody, operatywnych na specjalnych studiach w Paryżu. Wszelkie wady cery i włosów usuwa. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy prawdziwą henną. Manicure. Toruń, Szeroka 37. II, piętro, 5650

Rozporządzenie policyjne Komisarza Rządu w Gdyni z dnia 25 lipca 1933 r.

O przymusowym korzystaniu z usług Zakładu Oczyszczania Miasta
 Na podstawie §§ 5 i 6 lit. i (i) ustawy o administracji policji z dnia 11 marca 1850 r. (Zb. u. pr. str. 265) i §§ 143 i 144 ustawy z dnia 30 lipca 1883 r. o ogólnej administracji kraju (Zb. u. pr. str. 195) oraz art. 113 ust. 2, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11 poz. 86) łącznie z art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1930 r. o ustroju miasta Gdyni (Dz. U. R. P. Nr. 80 poz. 630) za zgodą Wydziału miejskiego oraz Wojewody Pomorskiego zarządzam na obszar miasta Gdyni co następuje:
 § 1. Właściciele nieruchomości, przylegających do ulic miasta Gdyni o ile mają prawny obowiązek oczyszczania chodników i jezdni, wywozu fekalii i śmieci są obowiązani wykonywać te czynności wyłącznie przez utrzymywany przez miasto Gdynię „Zakład Oczyszczania Miasta“ w granicach obowiązujących w tych sprawach statutów miejskich.
 § 2. Winni przekroczenia przepisu § 1 niniejszego rozporządzenia będą karani grzywną do 30 złotych, którą w razie nieściągalności zamieni się na karę 3 dni, o ile inne przepisy nie przewidują kar wyższych.
 § 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.
 Komisarz Rządu
 (—) Sokół
 Rozporządzenie niniejsze ogłoszone zostało w Pom. Dzienniku Wojewódzkim z dnia 15 września 1933 r. nr. 22. zlec. 1119 6571

5 N, 1/27 6556
Uchwała
 W sprawie Firmy Jawna Spółka Handl. Pomorska Fabryka Samochodów i Maszyn Bracia Cierpiakowscy z Torunia Szosa Chełmińska 33, właściciele Konstanty Cierpiakowski i Walenty Cierpiakowski obaj z Torunia zwołuje się walne zebranie wierzycieli na dzień 3 listopada 1933 o godz. 10 pokój nr. 7 w Sądzie Gr. w Toruniu z następującym porządkiem dziennym:
 1. sprawozdanie zarządcy
 2. rachunek końcowy
 3. uchylene postępowania
 4. wolne wnioski.
 Toruń, dnia 6 października 1933.
Sąd Grodzki.

Dyrekcja Café - Dancing - Cabaret „Adria“
 Sdynia, Plac Kaszubski 1 6401
 ma zaszczyt zawiadomić, że od 1 października urzędza w soboty — niedziele i święta **five o'clocki** z pełnym programem artystycznym. Do tańca gra pełna werwy i humoru orkiestra **Reisner's Band.**
 Kier.: Dyr. Stanisław Tepper, b. zastępca „Adeji“ Warszawskiej.

PRZETARG
 Więzienie w Bydgoszczy zakupi w drodze przetargu nieograniczonego 50,000 kg. ziemniaków jadalnych, ręcznie przebranych z dostawą do więzienia. Dostawa od dnia 25 października 1933 r. do dnia 1 lipca 1934 r. w miarę zapotrzebowania.
 Oferty z dołączeniem wadium 5% wartości oferowanej dostawy przesyłać należy Naczelnikowi Więzienia do dnia 21 października 1933 r. godzinę 12-tej. Informacje o poszczególnych warunkach przetargu i dostawy udziela Naczelnik Więzienia w Bydgoszczy.
 Komisja przetargowa zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.
 6565 Naczelnik Więzienia

Obwieszczenie
 Po myśli § 33 I. części statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, Główna Komisja Wyborcza podaje do publicznej wiadomości, że uzupełniający wybór Rady Izby, dokonany w myśl § 35 ust. ostatni powołanego regulaminu przez Związek Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu uprawniony do wyboru zarządzeniem Pana Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 19. XI. 1928 r. (Monitor Polski Nr. 271 poz. 668) dał wynik następujący:
 Wybrany został p. Henryk Hoffman, właściciel dóbr rycerskich w Bajerzu, członek zarządu Spółki Akcyjnej Cukrownia Unisław w Unisławiu.
 Stosownie do § 34 I części statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni każdy z członków odnośnego zrzeszenia może wnieść w ciągu 7-miu dni od daty niniejszego ogłoszenia do Pana Ministra Przemysłu i Handlu za pośrednictwem Głównej Komisji Wyborczej zarzuty przeciw ważności powyższego wyboru.
 Gdynia, dnia 11 października 1933 r.
 Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej (podpis nieczytelny)
 Komisarz Wyborczy. 6563

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
 skutecznie szybko i tanio
Firma „PEDAB“ w Toruniu,
 ul. Koszarowa 15/17 (3161)

PETOW
 Polskie Towarzystwo Węglowe Sp. z o. o. w Bydgoszczy. Tel. 165
Składnica w Toruniu
 Szosa Chełmińska 27
 Poleca najkorzystniej **Węgiel górnoszląski Koks hutniczy Brykiety.** 6273

STATUT
 opłat za oczyszczanie ulic i placów publicznych uchwalony przez Radę Miejską w m. Gdyni w dniu 8 września 1933 r.

Na podstawie art. 27 ust. z dnia 11. sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w brzmieniu obwieszczenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28. IX. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 884) wprowadza się na obszarze m. Gdyni komunalne opłaty na pokrycie kosztów oczyszczania ulic i placów publicznych przez Zakład Oczyszczania Miasta § 1.

W celu pobierania opłat za oczyszczanie ulic i placów publicznych dzieli się miasto na dwie strefy.
 Do strefy I-szej oblicza się wszystkie ulice i place publiczne śródmieścia zabrukowane czy też zwirowane służące do ruchu kołowego wyciszczane przez Zakład Oczyszczania Miasta oraz niezabrukowane w miarę ich wykończenia.
 Do strefy II-giej zalicza się wszystkie ulice przedmieść m. Gdyni jak ulica Morska, ulica Śląska w części niezabrukowanych, Oksywie, Kamienna Góra, Chylonja i t. d.

§ 2.
 Za oczyszczanie i skrapianie ulic i placów publicznych pobiera się opłaty, których wysokość oznacza Rada Miejska miasta Gdyni na wniosek Komisarza Rządu w stawce od m² oczyszczanej powierzchni każdej strefy oddzielnie. Wysokość stawki winna być ustalona na podstawie rzeczywistych poniesionych kosztów.
 Na rok budżetowy 1933/34 ustala się następujące stawki:
 W strefie I od realności zabudowanych po zł. 0,75
 „ „ 1 „ „ niezabudowanych „ „ 0,35
 „ „ II „ „ zabudowanych „ „ 0,35
 „ „ II „ „ niezabudowanych „ „ 0,20
 Opłaty pobiera się za oczyszczanie ulic i placów brukowanych względnie za oczyszczanie ich części brukowanych i zwirowanych służących do ruchu kołowego oraz chodników na nich położonych.
 W szczególności opłaty pobiera się za oczyszczenie:
 a) przylegających do nieruchomości części placu na danym odcinku połowę szerokości ulic,
 b) przylegających do nieruchomości części stanowiącej na szerokości połowy najszerszej ulicy, mającej wylot do danego placu.

§ 4.
 W poszczególnych wypadkach zasługujących na uwzględnienie, przysługuje Komisarzowi Rządu Prawo stosowania ulg względnie zwolnienie od opłaty.
 § 5.
 Celem pokrycia rzeczywistych kosztów oczyszczania ulic i placów publicznych, właściciele, posiadacze lub użytkownicy nieruchomości m. Gdyni uiszczają opłaty ustalone zgodnie z § 2 niniejszego statutu.
 Koszty oczyszczania części ulic i placów publicznych przylegających do nieruchomości komunalnych, pokrywa Komisarz Rządu z własnych funduszy.
 § 6.
 Wymiar opłaty uskutecznia Komisarz Rządu na podstawie danych o powierzchni ulic i placów publicznych przy uwzględnieniu podziału miasta na strefy zgodnie z § 1. niniejszego statutu.
 § 7.
 Opłaty winne być uiszczone w ratach kwartalnych. O wysokości opłaty wymierzonej przez Komisarz Rządu winien być powiadomiony każdy płatnik przynajmniej na dwa tygodnie przed terminem płatności, przyczem pierwsze zawiadomienie powinno nastąpić na 4 tygodnie przed terminem płatności.
 § 8.
 Odwołania przeciw wymiarowi miejskich opłat za oczyszczanie ulic podlegają przepisom § 69 i 70 o daninach komunalnych z dnia 14. VII. 1893 r. (zbiór ustaw pruskich str. 152). Od decyzji Komisarz Rządu służy prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Toruniu w terminie 14 dni od dnia następnego po doręczeniu decyzji. Wniesienie odwołania lub skargi nie wstrzymuje obowiązku uiszczania opłat w terminach, określonych w rozkazach płatniczych § 9.

Niewpłacenie opłaty w właściwym terminie pociąga za sobą zgodnie z art. 56 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. w brzmieniu obwieszczenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28. IX. 1932 r. (Dz. U. R. P. No. 106 poz. 884) ściąganie jej w drodze przymusowej z doliczeniem odsetek, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych wg. postanowień ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. No. 73 poz. 7217 zmienionej częściowo rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46 poz. 401).
 § 10.
 Statut uniejszy wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia w dwóch miejscowych dziennikach.

Komisarz Rządu
 Zlec. 1119. (—) Mgr. pr. Fr. Sokół. 6572

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem jawnej spółki handlowej Kryszyński i Cieślowski właściciele Adolf i Jadwiga z Żołędowskich Cieślscy, zwołuje się walne zebranie wierzycieli w tut. Sądzie na dzień 10 listopada 1933 godz. 10 pokój nr. 7, z następującym porządkiem dziennym:
 1. dodatkowe badanie zgłoszonych wierzytelności
 2. sprawozdanie zarządcy
 3. wolne wnioski 5 N. 5/33
 Toruń, dnia 6 października 1933.

Sąd Grodzki
 6496

Obwieszczenie. Na podstawie art. 10 ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 80 poz. 656) Rada Miejska w Gdyni uchwała z dnia 8. 9. rb. przetrucila obowiązek oczyszczania i skrapiania ulic i placów publicznych w m. Gdyni na właścicieli, posiadaczy lub użytkowników nieruchomości. Oczyszczanie i skrapianie przez adiacentów podlegają ulice i place publiczne w Gdyni przylegające do ich realności w części stanowiącej połowę szerokości danej ulicy lub placu.
 Zlec. 1119 6576
 Komisarz Rządu w. z. Inż. W. Szaniawski

Uwaga!

Wyjątkowa okazja
zaopatrzenia się w konfekcję damską, męską i dziecięcą / oraz w towary lokcyjne i t. d.

Ceny wszystkich towarów zostały obniżone w f-mie

Dom konfekcyjny
Hugo Schmel i Swie Sp. Akc.
Grudziądz, Wybickiego 2/4

Jeszcze o 30%
Wyprowadz rozpoczyna się od **Soboty** dnia 14 października

6580

NAFTA

silnopłomienna
litr 50 groszy, 5994

Hurtownia
JAN KAPCZYŃSKI
Toruń, Brednicka.

KUPUJCIE
po cenach niższych cukier, mąkę, artykuły kolonialne w nowopowstałej firmie chrześcijańskiej w Toruń, Szczytna 17. Skład mąki 6121

Bydgoszcz
Centrala — Kościelna 9

Gdańsk
Oddział — IV. Damm 8

Otworzyłem w Gdańsku magazyn obuwia pod firmą

Schuhhalle „Styglic“
i sprzedaję taki sam towar i po tej samej cenie jak w Bydgoszczy.

Specjalny oddział:
Buciki damskie-luksusowe
Buty długie, robocze i dziecięce w wielkim wyborze.

Zapewniam Sz. Klientów, że staraniem moim będzie po długoletniej praktyce w Bydgoszczy zaskarbić sobie zaufanie akuratną i rzetelną obsługą i prosię o łaskawe poparcie.

Styglic

Posiadam prawo wywazu mego towaru do Polski.

Do akt Km. Nr. 1550/33.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I. Kozak Józef urzędujący w m. Toruniu przy ul. Kościuszki Nr. 9 obwieszcza, że na dzień 30 listopada 1933 r. o godz. 10 rano został wyznaczony opis nieruchomości majątku Toruń — Bydgoskie — Przedmieście karta 287 należącego do Bractwa Strzeleckiego w Toruniu położonego w Toruniu „Zieleniec“

W związku z powyższym, na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności.

Komornik Sądowy
KOZAK

6501

Upieram zawiadamiam, że od p. Fr. Jezerskiej nabyłem samostny skład wyrobów tytoniowych położony przy

ul. Gdańskiej 25 w Bydgoszczy

Polecam moim Szan. Odbiorcom mój bogato zaopatrzony skład przyborów do palenia, zwizek itd. komunikuję równocześnie, że założyłem również

Kolekturę Loterii Państwowej

i proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa. — Moim Szanownym Odbiorcom zapewniam skorą i uprzejmą usługę.

Konstanty Rżanny.
Odsprzedaż wyrobów tytoniowych dla sprzedaży domowych
Znaczk, stemplowe i pocztowe — blankiety wekslowe.
6541 **Telefon 331.**

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rew. V zamieszkały w ul. Wodnej 5/7 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 18 października 1933 r. od godz. 12 i dnia 19 października od godz. 9 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Firmy „Len Pomorski“ w jego lokalu w Toruniu, ul. Żółkiewskiego składających się z urzędów biurowych, warsztatów kowalskich, stolarskich, ślusarskich, większych ilości żelaza, maszyn fabrycznych, pasów transmisyjnych, oliwy, smar, drzewa, drut, opony wagonowe, jute, kompletną stację lekarską lotną i bardzo wiele innych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 6373 gr. 80 która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej podanym.

Toruń, dnia 11 października 1933 r.

Komornik
Leonard Rzymyszkiewicz. 1113

6554

DZIENNIK POZNAŃSKI
ZAŁOŻONY W ROKU 1859

Najstarsze i najpoczytniejsze pismo rodzin katolickich Zach. Polski poza wiadomościami z kraju i całego świata prowadzi dodatki dla kobiet i dzieci (Nasz Dzienniczek). Jako bezpłatną premję otrzymują abonenci „Dziennika Poznańskiego“ co miesiąc książkę jednego ze znanych autorów polskich.

Abonament miesięczny (wraz z bezpłatną premją) wynosi zł. 4.—
Przedpłatę przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe.

Adres Administracji:
POZNAŃ, Pocztowa 9.

Wydawnictwo „Dziennika Poznańskiego“ ma na składzie pewną ilość egzemplarzy dzieł naukowych:
J. Grabca — „Rok 1863“ i „Pamiętniki Jana Chryzostoma Paska“
które celem propagandy tych wielce wartościowych dzieł oddaje za cenę kosztów własnych:
zł 11,— za Pamiętniki J. P.
zł 14,— za Rok 1863
Wysyłkę książek uskutecznia się za zaliczeniem pocztowem.

5352

OGłoszenie licytacji
Dn 19. b. m. o godz. 8mej odbędzie się w drodze licytacji sprzedaż koni wybrakowanych z formacji garnizonu toruńskiego na targowicy miejskiej przy Rzeźni na Jakóbskim Przedmieściu.

Komendant Miasta Toruń
Zlec. Nr. 1639/IX 6555

Liczba czynności 3. K 4/31. 6557

Przetarg przymusowy.
Nieruchomość położona w Kursztynie i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kursztyn, wykaz liczby 27 na imię oberzysy Chrystjana Schiplacka w Kursztynie powiat Tczew zostanie — w drodze egzekucji — na wniosek firmy „Credit“ spółdz. z ogr. odpow. w Poznaniu ul. Wjazdowa 3, zastąpionej prz. adw. Dr. Spitzera i Dr. Pehra w Grudziądzu dnia 5. grudnia 1933 r. o godz. 11 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sadem pokój Nr. 4.

Nieruchomość zapisana jest pod artykułem metryki 3, pod liczbą 3 księgi podatku budynkowego i ma następujące oznaczenie katastralne: Realność wiejska, numer karty 1, parcele 88 m, 91, 90, 89, 92, 88 b, i, h, k, g, f, e, d, c, b, a, 114/46 115/48 etc. o powierzchni 34, 38, 82 ha. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 204,11 talarów. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 442 marek.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 5 października 1931 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdził, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszerzeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny. Gnień, dnia 10 października 1933 r.

Sąd Grodzki

Ogłoszenie
Komisarza wywłaszczeniowego na
Woj. Pom. o zebraniu Komisji
Szacunkowej w m. Gdyni

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 i nast. — podaje do publicznej wiadomości, że Komisja Szacunkowa dla ustalenia odszkodowania za grunta, przedmioty i uprawnienia, podlegające wywłaszczeniu pod rozbudowę ulic Nowogrodzkiej, Pomorskiej i 3-go Maja w m. Gdyni z mocy art. 43 i 171 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) w łączności z art. 5. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca 1927 r. o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 452) w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 631), zbierze się dnia 2 listopada 1933 r. o godzinie 10 w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Komisarjacie Rządu w Gdyni, przy ul. Świętojańskiej.

W zebraniu tem mogą wziąć udział strony i osoby interesowane, tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron i osób interesowanych odszkodowanie za podlegające wywłaszczeniu gruntu, przedmioty i uprawnienia zostanie ustalone bez udziału stron i tych osób.

Nr. AAE 9/15 Gdynia gr. III
Toruń, dnia 11 października 1933 r.

(—) **Łuczak**
Komisarz Wywłaszczeniowy
na Woj. Pomorskie

6550

Ogłoszenie o przetargu. Wzięnie Grudziądzu, ul. Wybickiego, niniejszem ogłasza przetarg na dostawę 250,000 kg. kartofli gat. „Silezja“, „Wolmar“ lub „Industria“, z gruntu piaszczystego, suche, przebrane i nie pokaleczone, nadające się do dłuższego przechowywania, 15,000 kg. kapusty świeżej w główkach twardych gat. „Amaga“, 15,000 kg. buraków ćwikłowych egipskich średniej wielkości, 15,000 kg. brukwi jadalnej, 4,000 kg. grochu polnego, 3,000 kg. grochu Wiktorja, 10,000 kg. fasoli białej z tegorocznych zbiorów, 3,000 kg. makaronu krajanka, 5,000 kg. kaszy gryczanej całej palonej. — Oferty z próbkami należy przysyłać pod adresem Wzięnia w opieczetowanych laciem kopertach do dnia 18. października 1933 r. do godz. 12-tej z podaniem ceny oferowanego artykułu loco magazynu więzienia i dołączeniem pokwitowania Kasy Urzędu Skarbowego o wpłaceniu wadium w wysokości 5% oferowanej sumy. — Wzięnie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i dodatkowe do ustnego przetargu. — Wszelkich informacji udziela Dział Gospodarczy Wzięnia codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—15-tej Grudziądz, dnia 10 października 1933 r. 6579

Nacelnik Wzięnia
(—) Kucharski.

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

Zobacz
„Kiermasz“
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

Kupię
w śródmieściu Torunia zas prowadzony skład papieru ewentualnie z księgarnią i drukarnią aksydensową. Zgłoszenia do Administracji „Dnia Pomorskiego“ Toruń pod nr. 6520.

Zamówienia
na meble drzewne, wyściełane, wykonuje terminowo, dobrze, tania. Skład Toruń, Prosta 5. Fabrykacja masz. teracy. Spamiętaj! 6323

Ślusarz
mechanik, bezdzietny poszukuje portjerstwa w solidnym domu. Łaskawe oferty do „Dnia Pomorskiego“ Toruń pod „Mechanik“ 6552

Dzierżawa.
Z powodu przeniesienia służbowego, wydzierżawiam dom parterowy, 4 moroi ziemi na Stawkach. Informacji udziela St. Czapliski, Rudak k. Torunia. 6553

Pieczę
6365 **Kucharki**
żelazne
poleca tania
P. TARREY
TORUŃ
Tel. 138. Stary Rynek 23.

Elegancko umeblowany **frontowy pokój**
z osobnym wejściem dla pp. wyższych urzędników do wynajęcia. Wiadomość w składzie. Toruń, Królowej Jadwigi 7. 6578

Sklep
z pokojem i kuchnią do wynajęcia od zaraz. Toruń, Mickiewicza 61, m. 3. 6575

Stare
WINA
węgierskie i francuskie poleca 6515
Winiarnia
„Hungarja“
Toruń, Prosta 19.

Kawiarnia
HALINKA
TORUŃ, Stary Rynek obok poczty.
Wyśmienita kawa
Wyboroweciast

Szkola
tańców
Po ukończeniu w Paryżu Academie des Maitres de Danse de Paris, wróciłam i wznowiłam kursy tańców. W pro ramie ostatnie nowości Paryża. Kurs rozpocznie się z dniem 8. X. br.

Janina Werna
6333 Toruń, Prosta 22.

Przedstawicielstwo
Ogólnokrajowa chrześcijańska instytucja kredytowa — pomocowa powierzy przedstawicielstwo swoje osobom inteligentnym, sprężystym i bezwzględnie sumiennym i uczciwym. Stała praca, warunki korzystne. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i referencji kierować pod adresem: „Wiało“ Wydział Propagandy i Akwizycji — Poznań, ul. Sienkewicza 3. 6551

Bardzo dobre
OBIADY
z 3-ch dań 1 zł.
poleca 6514
„Hungarja“
Toruń, Prosta 19.

GRUDZIĄDZ

Zgubiono
papieru rejestracyjne P. M. 53 197 i prawo jazdy na nazwisko Paweł Rybarczyk. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Grudziądz, ul. Koszarowa 18. Zarazem unieważniam wymienione papiery 6544

Losy do I. Kl.
28 Państwowej Loterii są do nabycia w znanej szczytliwej kolekturze Rozena, Grudziądz, Stara 3. l. p. Ciągnięcie 19. X. 33 r. 6582

Piec kuchenny
kafłowy natychmiast do sprzedania. P. Marschler, Tel. 517, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 33. 6583

GDYNIA

Skład
do wynajęcia od zaraz w Orłowiu Morskim [centrum]. Gertzowa, Szosa Gdańska 16. 6421

Plac budowlany
na Kamiennej Górze w Gdyni. obok gdzie stanie Bazylika Morska sprzedam tania. Zgłoszenia pisemnie do „Gazety Morskiej“ Gdynia 6489

Gry na skrzypcach
uczy absolwent Konserwatorium Muz. B. H. Wyrwiński, Wejherowo, ul. Sobieskiego 10, piętro III. Zapisy przyjmuje od godz. 5 do 7 po popoł. 6540

Telegramy

Ż ostatniej chwili

„Krzyże Zasługi“ na piersiach obywateli Pomorza

Uroczysta dekoracja w auli wojewódzkiej w Toruniu

Dnia 12 października 1933 r. o godz. 11-tej w auli Urzędu Wojewódzkiego, odbyła się uroczysta dekoracja „Krzyżami Zasługi“, dokonana przez Pana Wicewojewodę dr. Mieczysława Seydlitz. Pan Wicewojewoda przemówił do zebranych, wyrażając nadzieję, że akt dekoracji stanie się bodźcem do jeszcze bardziej wydajnej pracy dla dobra państwa i społeczeństwa.

W imieniu odznaczonych przemówił ks. prałat Czaplewski z Miłobądza, który w serdecznych słowach podziękował Panu Wicewojewodzie za dokonanie dekoracji i zapewnił Go, że wszyscy zebrani nigdy nie przestaną pracować dla dobra i potęgi Państwa Polskiego. Ks. prałat zakończył swe przemówienie wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i Pana Premiera Jędrzejewicza.

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

odznaczeni zostali: Ks. Prałat Paweł Czaplewski z Miłobądza, Klemens Malicki, dyr. Państw. Gimn. w Brodnicy, Wiktorja Machnicka, naucz. państw. gimn. żeńskiego w Chełmnie, Józef Biedrawa, dyr. państw. sem. naucz. w Działdowie, Adam Czwojdzinski, burmistrz w Starogardzie, Kazimierz Józef Pałac, sędzia Wojew. Sądu Adm. w Toruniu, Bolesław Szanda, nac. Od. działu „Ruchu“ w Toruniu, Maksymilian Zuzka, inżynier w Gdyni.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

odznaczeni zostali: Bolesław Słozewski, asystent magistr. w Brodnicy, Piotr Doroczyński, sekr. starostwa w Brodnicy, Stanisław Bost, prezes Zw. Cechów Krawieckich w Grudziądzu, Stefan Wawrzyniak, kupiec w Grudziądzu, Stanisław Karolewski, naucz. szkoły specjalnej w Grudziądzu, Stanisław Czachurski, kier. Urz. Skarb. Akcyz i Mon. Państw. w Grudziądzu, Albin Przewoski, właściciel fabryki w Starogardzie, Władysław Przybylski, insp. kontr. skarbowej w Starogardzie, Marjan Dohnal, naucz. państw. gimn. męsk. w Tczewie, Józef Mateja, zawiadowca stacji D. O. K. P. w Tczewie, Jan Turko, zawiadowca odc. drog. D. O. K. P. w Tczewie, Marja Działkówna, kierowniczką szkoły powszechnej w Toruniu, Lucyna Wojciechowska w Lulkowie, Józef Syrek, kierownik szkoły powsz. w Chełmży, Czesław Zieliński, kier. szkoły powsz. w Grabiu, Jan Cwinnarowicz, zastępca starosty pow. w Wąbrzeźnie, Mieczysław Sierkowsk, kontroler kasy skarbowej w Pucku, Zbigniew Madejski, nauczyciel państw. sem. nauczycielskiego w Wejherowie, Leopold Mistat, insp. taboru maryn. U. M. w Gdyni, Henryk

Rzut żelazem w okno gabinetu kanclerza Austrii

Wiedeń, 13. 10. (PAT.) „Weltblatt“ donosi, że w nocy z wtorku na środę rzucono w okno pokoju gmachu kanclerskiego, w którym urzędował wicekanclerz Fey, ka wał żelaza, który przebił szybę i upadł na podłogę, nie wyrządzając szkody.

19 milionów dolarów kosztowała autostrada „Pułaski — Skyway“

Nowy Jork, 13. 10. (PAT.) W stanie New Jersey odbyła się przy udziale kilkudziesięciu osób imponująca uroczystość inauguracji wielkiej autostrady, zbudowanej kosztem 19 milionów dolarów, łączącej miasta Newark — Jersey City. Autostrada nosi nazwę Pułaski — Skyway.

Półtorej minuty trwał skok z wysokości 7.200 metrów

Moskwa, 13. 10. (PAT.) Rekordzista skoku ze spadochronem Jewsejew, oświadczył, iż na wysokości 7.200 m. zanotowano temperaturę 37 stopni. Skok trwał 1 min. 37 sek.

Tytulski, kier. Urzędu Skarbowego w Świeciu, Maksymilian Rhone, adjunkt adm. w Starostwie pow. w Świeciu.

BRONZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI

odznaczeni zostali: Jan Warmbier, zawiadowca stacji D. O. K. P. w Dąbrowie, Jan Grzon, adj. kanc. w Izbie Skarb. w Grudziądzu, Adam Łaszewski, maszynista D. O. K. P. w Grudziądzu, Franciszek Flisowski, st. post. P. P. w Pia. skach, Józef Głazik, insp. sam. gm. w Koście. rzyźnie, Andrzej Łącki, wójt w Kiszewie, Stefan Teleżyński, przod. P. P. w Tczewie, Konstanty

Bączkowski, przod. P. P. w Toruniu, Jan Urbański, kier. statutu dyr. Dróg Wodnych w Toruniu, Józef Polak, konduktor II kl. D. O. K. P. w Ptaszkach, Augustyn Białka, robotnik w Wejherowie, Franciszek Sikorski, robotnik w Rumji, Augustyn Demski, rzęca maj. w Redo. wie, Józef Gonsch, konduktor II kl. D. O. K. P. w Pucku, Robert Brösztel, majster wodociągów U. M. w Gdyni, Paweł Bychowski, robotnik w Gdyni, Jan Chojecki, str. magazyn. D. O. K. P. w Gdyni, Józef Dutkowski, str. przod. P. P. w Gdyni.

Kanclerz Dollfuss podpisał umowę handlową z Polską

Wiedeń, 13. 10. (PAT.) Umowa handlowa między Polską a Austrią została podpisana.

W imieniu rządu polskiego podpisali ją charge d'affaires w Wiedniu p. Gawroński oraz naczelnik wydziału MSZ. dr. Adamkiewicz, w imieniu rządu austriackiego kanclerz Dollfuss.

Równocześnie oba rządy porozumiały się co do bezwzględności tymczasowego sto

sowania materialnych postanowień umowy, o ile ona nadaje się do natychmiastowego wprowadzenia w życie. W związku z podpisaniem umowy charge d'affaires p. Gawroński wydał na cześć obu delegacji handlowych śniadanie, w którym ze strony Austrii wziął udział minister handlu Stockinger, sekretarz stanu Gleisner, minister Schiller oraz szereg wyższych urzędników.

Kara za rozruch w Kozdrzy

Wyrok w procesie „Ludowców“ w Tarnowie

Tarnów, 13. 10. (PAT.) O godz. 19.30 przewodniczący kompletu sądowego w sprawie o zajścia w Kozdrzy, sędzia Łodziński otworzył rozprawę i odczytał WYROK.

Sąd uznał oskarżonego Ludwika Makdonia winnym przestępstwa z art. 164 paragr. 2 i skazał go na 10 miesięcy więzienia, Stanisława Matuskiewicza na 10 mies. więzienia, Władysława Woźnego na 7 miesięcy więzienia, Marcina Pasowicza na 8 mies. więzienia, Stanisława Madeja na 8 mies. więz., Marcina Madeja na 7 mies. więz., Michała Gajdę na 10 mies. więz., Franciszka Madeja na 10 mies. więz., Michała Dąbrowskiego na 7 mies., Józefa Cabaja na 8

mies., wszystkich z art. 164 paragr. 2.

Oskarżonego Franciszka Ciszkałę uznał winnym z art. 251 i skazał na 6 mies. więz., oraz z art. 164 na 6 mies. więz. — łącznie na 8 miesięcy, Stanisława Strzampę z art. 251 na 6 miesięcy oraz z art. 164 paragr. 2 na 6 mies. — łącznie na 9 mies. więz., Walentego Szelię sąd uznał winnym przestępstwa z art. 164 paragr. 2 i skazał go na 10 mies. więz.,

Kicyńskiego sąd uwolnił od winy i kary.

Sąd postanowił w stosunku do oskarżonych Pasowicza i Szelię uchylić areszt śledczy oraz wszystkim oskarżonym zaliczyć areszt śledczy.

W motywach sąd uznał, że ludność była pod-

Przy dźwiękach muzyki w kabarecie aresztowano półwornego mordercę z Krakowa

W chwili aresztowania zbrodniarz usiłował popełnić samobójstwo

Katowice, 13. 10. (PAT.) W toku dochodzenia o morderstwo listonosza Przebindy i Sueskindów (które omawiamy na stronie 3), stwierdzono, że Malisz przebywał od kilku dni w Katowicach. Policja roztoczyła czujność nad mieszkaniem, w którym mieszkał Malisz i dowiedziano się, że

nocą udał się on do Kabaretu „Trokadero“ w Katowicach. Do kabaretu tego wkroczyło nad ranem kilku wywiadców policji. Aresztowano Maliszę tak niespostrzeżenie, że nie przestała grać orkiestra, w chwili gdy stał przed bufetem.

Malisz posiadał przy sobie rewolwer z

8 nabojami. Po aresztowaniu usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie pewnej ilości weralalu. Odwieziono go natychmiast do szpitala, gdzie truciźną wypompowano. W chwili obecnej Malisz znajduje się w szpitalu pod czujnym okiem policji. Stan jego jest zupełny dobry i w najbliższych dniach zostanie odstawiony do Krakowa.

Kraków, 13. 10. (PAT.) Wczoraj około godziny 13 organa śledczej policji państwo wej aresztowały w JEDNYM z PENSJO-NATÓW W RABCE współniczkę mordercy Maliszę, MALISZOWĄ, którą pod eskortą odstawiono natychmiast do dyspozycji władz śledczych w Krakowie.

Ręczny granat w redakcji żydowskiego dziennika

Hullański wybrk warszawskich „obwiepolaków“

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) Wczoraj późnym wieczorem do redakcji „Naszego Przeglądu“, dziennika żydowskiego, ukazującego się w Warszawie, przyszło dwóch młodych osobników, którzy poprosili o pozwolenie użycia telefonu redakcyjnego.

Po jakimś czasie, gdy osobnicy wyszli z lokalu, jeden ze współpracowników „Naszego Przeglądu“ znalazł w kącie pokoju walizkę, w której znajdował się ręczny granat z mechanizmem zegarowym i kilka butelek benzyny, zawiniętych w czasopismo „obwiepolskie“ p. tyt. „Wstęga i sprawa“.

Natychmiast o wypadku zawiadomiono policję, która stwierdziła, że granat miał niewielką siłę wybuchową i mógł tylko wywołać pożar,

skutkiem bliskiego sąsiedztwa z benzyną.

Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo.

Złodziei w ambasadzie włoskiej w Warszawie schwycił czujny woźny

(o) Warszawa, 13. 10. (tel. wł.) Nocy ubiegłej woźnego ambasady włoskiej w Warszawie zbudziły jakieś podejrzane szmery, dochodzące z pokoiów biurowych. W przeświadczeniu, że są to złodzieje zbudził woźny kilku niższych funkcjonariuszy ambasady, którzy wspólnie za czaili się na schodach i po chwili spostrzegli wymykających się z pokoiów, z których dochodziły szmery dwóch mężozyn obladowanych

workami napełnionymi łupem. Obydwóch naturalnie natychmiast schwytano.

Okazało się, iż są to dwaj elektromonterzy, którzy pracując od kilku dni przy robotach instalacyjnych na terenie ambasady, podrobili sobie klucze i przy ich pomocy dostali się do gmachu. W workach z łupem złodziei znalezione: konserwy mięsne i rybne, kilkanaście butelek wina, i parę baniek z oliwą jadalną.

Niezrozumiała

lekkomyślność, jeśli ktoś nie dba o swe zdrowie. Aluminjowe **Veto** — uniwersalny środek przeciw chorobom wenerycznym jest do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Kosztuje tylko Zł. 2.80, a jedna ampulka wystarczy dla 8—10-krotnego użycia. Zaostrzcie się w **Veto** koniecznie jeszcze dzisiaj. (6373)

Min. Beck wyjechał do Genewy

Warszawa, 13. 10. (PAT.) Pan Minister Beck wyjechał dziś do Genewy w towarzystwie dyrektora gabinetu Romana Dębickiego. Wyjazd p. ministra Becka pozostaje w związku z zebraniem się w Genewie prezydium Konferencji Rozbrojeniowej, komisji głównej Konferencji Rozbrojeniowej, oraz zakończeniem prac Rady Ligi Narodów.

Polska Akademia Literatury

(o) Warszawa, 13. 10. (PAT.) Dowiadujemy się, że dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu Polskiej Akademii Literatury, będzie ogłoszony w przyszłym tygodniu.

Nieprawdziwa pogłoska o urzędniczej ustawie uposażeniowej

(o) Warszawa, 13. 10. (tel. wł.) Jedno z wczorajszych popołudniowych pism warszawskich donosi, jakoby ustawa o uposażeniu urzędników państwowych ukazała się miała jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, ponieważ dotąd nie istnieje żaden konkretny projekt ustawy w tej materji. Istnieje natomiast kilka projektów, jednak który z nich uzyska aprobatę trudno przewidzieć.

burzana i były czynione przygotowania do większych wystąpień przeciwko władzy. Nie motywy gospodarcze, lecz polityczne były tego przyczyną. O tem, że zajścia były przygotowywane, świadczy fakt, że wieść o zajściach w Kozdrzy rozeszła się szeroko po okolicznych gminach. Dalej świadczy fakt, że wysłano specjalnych postawców i gońców konnych.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w 1 kolumnie na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższej, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
50 fen.
10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe
Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny, Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montaszk 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Gelmemann, Gdańsk, Kaszubskiej 10, p. 1.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dobroszyński, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądzu: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocławiu: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dziennik Pomorski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Gazeta Mogileńska“, „Dziennik Bydgoski“, „Dziennik Grudziądzki“, „Dziennik Kujawski“.

Nakładem i członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach 2.50 zł
z odnośnikiem do domu 2.80 zł
przez pocztę z odnośn. em 2.80 zł
pod opaską 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma